



22. XI. br. prezydent Jugosławii J. Broz-Tito przyjął na wyspie Brioni ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego. CAF — telefoto

Plenum KC KPZR zakończyło obrady

MOSKWA (PAP)

W dniu 23 listopada Plenum KC KPZR kontynuowało dyskusję nad rozwojem gospodarki ZSRR i sprawą kierowania gospodarką narodową przez organy partyjne. Dyskusja trwała 5 dni i wzięło w niej udział 51 osób.

Dyskusję podsumował pierwszy sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow.

Plenum powzięło jednomyślnie uchwałę w sprawie omawianych zagadnień.

Na piątkowym popołudniowym posiedzeniu Plenum KC KPZR rozpatrzyło zagadnienia organizacyjne.

Uczestnicy plenum wybrali L. N. Jefremowa na zastępcę członka Prezydium KC KPZR. Zastępcami członków KC KPZR: W. I. Polakow i A. P. Rudakow zostali wybrani członkami KC.

Plenum KC KPZR wybrało: Na sekretarza KC KPZR A. P. Rudakowa — przewodniczącego Biura KC KPZR do Spraw Przemysłu i Budownictwa.

Na sekretarza KC KPZR W. I. Polakowa — przewodniczącego Biura KC KPZR do Spraw Rolnictwa.

Na sekretarza KC KPZR J. W. Andropowa. Na sekretarza KC KPZR W. N. Titowa — przewodniczącego Komisji do Spraw Organizacyjno-

Partyjnych przy KC KPZR.

Sekretarz KC KPZR, P. N. Demiczew, zatwierdzony został na przewodniczącego Biura KC KPZR do Spraw Przemysłu Chemicznego i Lekkiego.

Sekretarz KC KPZR, L. F. Iljiczew zatwierdzony został na przewodniczącego Komisji Ideologicznej przy KC KPZR.

Sekretarz KC KPZR A. N. Szelebin zatwierdzony został na przewodniczącego Komitetu Kontroli Partyjno-Państwowej KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR.

W związku z utworzeniem Komitetu Kontroli Partyjno-Państwowej Plenum KC postanowiło przekształcić Komitet Kontroli Partyjnej przy KC KPZR w Komisję Partyjną przy KC KPZR.

Jako przewodniczącą Komisji Partyjnej zatwierdzony został N. M. Szwerinik, jako pierwszy zastępca przewodniczącego — Z. G. Sierdiuk.

Plenum KC KPZR zakończyło obrady.

(UCHWAŁE PLENUM KC KPZR ZAMIESZCZAMY NA STR. 2.)



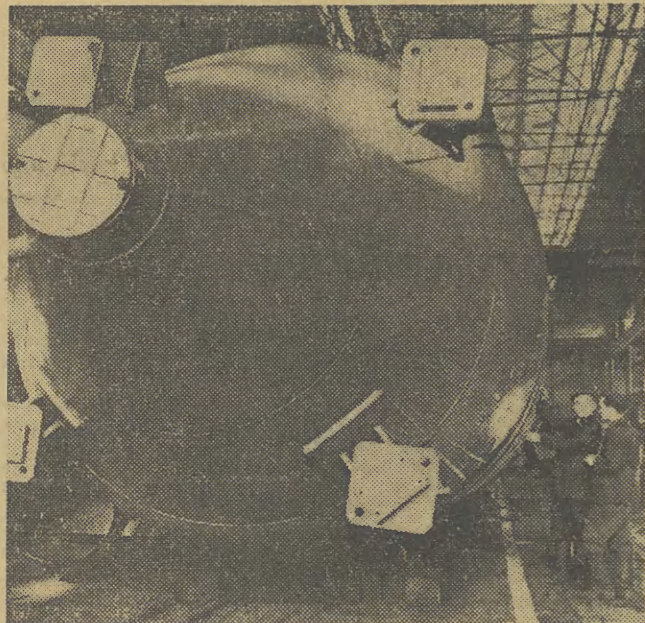
Sesja naukowa poświęcona partii „Proletariat”

WARSZAWA (PAP). W sali WSNS w Warszawie rozpoczęła się wczoraj sesja naukowa poświęcona 80 rocznicy powstania „Proletariatu”. Na sesję przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Zenon Kliszko i Aleksander Zawadzki, sekretarze KC PZPR: Witold Jarosiński i Ryszard Sirzecki, prezes CK SD Stanisław Kulecziński, wiceprezes NK ZSL Józef Ozga — Michalski, prezes PAN prof. Tadeusz Kotarbiński, historycy ruchu robotniczego, naukowcy. Obecni są goście zagraniczni — naukowcy i historycy z ZSRR, CSRS i NRD.

Po otwarciu sesji przez prof. Tadeusza Danilewskiego pierwszy referat wygłosiła prof. Zanna Kormanowa.

Rozmowy polsko-jugosłowiańskie w Belgradzie

BELGRAD (PAP). W piątek przed południem delegacja polska z ministrem Adamem Rapackim oraz delegacja jugosłowiańska z ministrem Koca Popowicem wzmocniły w przyjacielskiej atmosferze szczerą i pożyteczną rozmowę. W toku tych rozmów rozpatruje się najważniejsze problemy międzynarodowe oraz zagadnienia dotyczące stosunków między oboma krajami.



W ZWIĄZKU RADZIECKIM

W Uralskiej Wytwórni Aparatury Chemicznej zmontowano prototyp kotła do warzenia celulozy, przeznaczony dla przemysłu papierniczego.



CAF

Tow. Pięta w WK FJN

(Inf. wł.) Dwa sprawy były tematem wczorajszego spotkania aktywistów Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Krakowie z wiceprzewodniczącym WK FJN S. Piętą. Były to: zagadnienie sytuacji gospodarczej kraju, ze szczególnym uwzględnieniem regionu krakowskiego oraz akcja odczytowa, jaką WK FJN zamierza w szerszym niż dotąd zakresie objąć w mieszkaniach zimowych teren województwa, przede wszystkim małych miast i osiedli. (D)

Delegacja Łotwy i Estonii w Krakowie

(Inf. wł.) Od wczoraj gościmy w naszym mieście delegację Łotwy i Estonii, z ministrem kultury Łotewskiej SRR — V. Kaupzassesem na czele.

W pierwszym dniu pobytu w Krakowie delegacja, złożona z wizytą w Prezydium RN m. Krakowa i Prezydium WRN, zwiedzała Nową Hutę i Wawel, a wieczorem uczestniczyła w koncercie w Filharmonii. Dziś, odwiedzi Oświęcim, wzięcie udział w wieczornym poświęconej republikom nadbałtyckim w Teatrze Rozmaitości i spotka się z aktywnym TPPR oraz przedstawicielami świata naukowego i kulturalnego Krakowa. (D)

Ambasador Republiki Wietnamu w Krakowie

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym przybył do Krakowa ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Demokratycznej Republiki Wietnamu w Warszawie Tran-Chi-Hien. Ambasador zbliżył wizytę w Prezydium WRN. Dostojny gość interesował się żywo najważniejszymi problemami rozwoju regionu krakowskiego. W dniu dzisiejszym ambasador Tran-Chi-Hien złoży wizytę w KW PZPR w Prezydium RN m. Krakowa. (D)

Aresztowania komunistów w Indii

DELHI (PAP). Jak donoszą dzienniki delhijskie, na mocy „ustawy o obronie Indii” i „ustawy o aresztach prewencyjnych”, 21 bm. policja dokonała w szeregu stanów licznych aresztowań członków Komunistycznej Partii Indii. Aresztowano lub wzięto pod nadzór policyjny ponad 350 komunistów, w tym kilku czołowych działaczy partii komunistycznej.

Według informacji agencji Press Trust of India, 22 bm. aresztowany został w Delhi sekretarz generalny Komunistycznej Partii Indii, Nambudiripad.

Sekretariat KP Indii opublikował oświadczenie, w którym wwraca się do rządu z apelem o niezwłoczne uwolnienie aresztowanych. „Aresztowania te — głosi oświadczenie — są atakiem na całą Partię Komunistyczną Indii”.

Proletariusze wszystkich krajów, łączycie się!

Gazeta

Kraków,
24 | 25
listopad 1962 r.

SOBOTA — NIEDZIELA

krakowska

Rok XIV
Cena 50 gr
Wyd. A
Nr 280 (4509)

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Po kryzysie kubańskim

Myśliwce USA wracają do baz

Narada u prezydenta Kennedy'ego

NOWY JORK (PAP)

Dowództwo taktycznych sił powietrznych USA zakomunikowało, że myśliwce amerykańskie, które w czasie kryzysu kubańskiego rozmieszczone na Florydzie, zaczęły powracać do swych baz macierzystych.

Agencja UPI informuje, że myśliwce te, typu „F-100” i „F-105” wracają obecnie do baz lotniczych koło Phoenix w stanie Ari-

zona i w pobliżu Las Vegas w stanie Nevada.

WASZINGTON (PAP)

Prezydent Kennedy konferował w piątek z czołowymi doradcami wojskowymi i politycznymi na temat obecnej sytuacji w rejonie Morza Karaibskiego.

Narada odbyła się w rezydencji prezydenta w Hyannis Port (stan Massa-

chusetts). Uczestniczący w konferencji doradcy tworzą wraz z Kennedym Komitet Wykonawczy Krajowej Rady Bezpieczeństwa USA.

Na naradzie obecni byli m. in. sekretarz stanu Rusk, minister obrony MacNamara, minister sprawiedliwości (prokurator generalny) Robert Kennedy, kierownik grupy negocjatorów amerykańskich do spraw Kuby w ONZ John McCloy oraz przewodniczący kolegium szefów sztabów, generał Taylor.

Narada trwała godzinę, po czym odbyło się drugie posiedzenie, poświęcone głównie budżetowi wojskowemu USA.

Sekretarz stanu Rusk oświadczył po konferencji, że był to „przebieg sytuacji kubańskiej”. Minister MacNamara zapytany o dyskusję na temat budżetu stwierdził, że „za wczorajszą noc mówimy, czy Ministerstwo Obrony stanie wobec potrzeby zwiększenia wydatków wojskowych w przyszłym roku finansowym.”

W czasie swego wczorajszego posiedzenia, Egzekutywa KW partii w Krakowie, której obradom przewodniczył sekretarz KW tow. J. Banak, zaznajomiła się z informacją na temat sytuacji wśród słowackiej mniejszości narodowej w pow. nowotarskim oraz z informacją o pracy krakowskiej rozgłośnia Polskiego Radia.

● Jak wynika z informacji oraz z dyskusji, stosunki na terenach zamieszkałych przez ludność słowacką są zadowalające. Znikły sztuczne dawniej podjęte, wzajemne animozje między ludnością słowacką a polską, stopniowej poprawie ulega sytuacja gospodarcza, społeczna i kulturalna. W dyskusji

Z Egzekutywy KW

- Polityka narodowościowa
- Sprawy radiowe

podnoszono jednak sprawy, które wymagają dalszej troski władz państwowych i partyjnych, zgodnie z właściwymi rozumianą realizacją polityki narodowościowej.

● Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia, jak podkreślano, ma za sobą duży dorobek i powołanie do służby, mimo że pracuje w niełatwych warunkach technicznych. Niemniej, nawet w istniejących warunkach, ma rozgłośnia sporo do poprawienia w swej pracy. Wiąże się to zarówno z koniecznością stałego rozwijania form typowo radiowych, odkrywczych i przyciągających słuchacza, jak i z potrzebą możliwie

pełniejszego wykorzystania krakowskiego środowiska twórczego. Niejedno ma także do zrobienia kierownictwo i organizacja partyjna Polskiego Radia w dziedzinie życia wewnątrz redakcyjnego.

W obydwo sprawach, będących przedmiotem obrad Egzekutywa podjęła konkretne wnioski.

Na zakończenie posiedzenia — omawiano sprawy organizacyjne. (—)

Atak zimy na Podhale

ZAKOPANE (PAP)

Przez całą noc z czwartku na piątek oraz w ciągu dnia, na Podhalu sypano gęsty śnieg. W piątek po południu, warstwa śniegu osiągnęła grubość 40 cm.

Na ulicach Zakopanego, po raz pierwszy tej zimy, pojawiły się saneczki.

Autobusy PKS z trudem przebiegały się po szosie Kraków — Zakopane i docierały do stacji końcowych z opóźnieniem.

W obrębie Zakopanego, wstrzymano komunikację samochodową do Morskiego Oka i Jurgowa.

W Tatrach przy temperaturze minus 6 st. warstwa śniegu miała w piątek wieczorem około 80 cm grubości.

NA marginesie

Do redakcji wpłynął list kłopotliwy. A skoro kłopotliwy — wiadomo: „załatwicie to jakoś na marginesie”. Czyli: list wyładował na moim biurku. A ja postępując z nim jak najlękliwiej — cytuję celniejszy fragment:

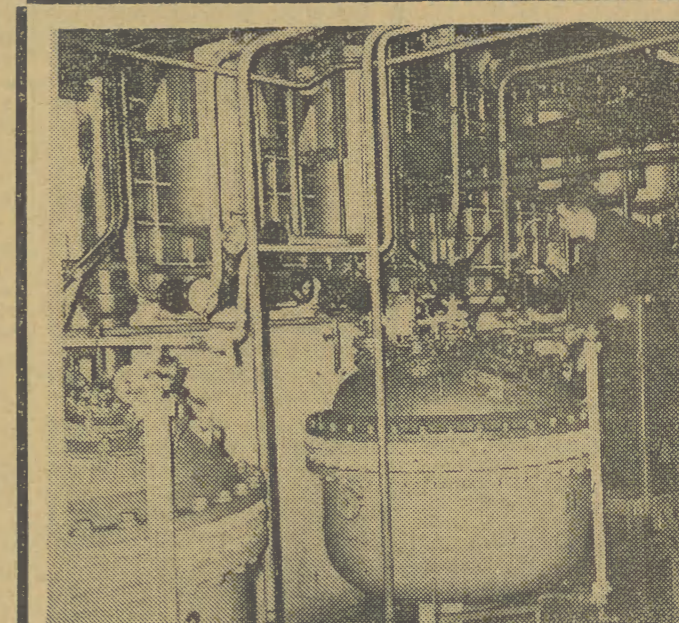
„To prawda, że — jak pisaliście — u nas odbyła się uroczysta akademicka, w której prezydium zasiadł m. in. (tu nazwiska z odpowiedniego szczebla). Ale prawdą jest także, że Wasz korespondent, czy redaktor pominął moje nazwisko, wcale nie gorzej od wymienionych. Czy to jest zgodne z sumiennością dziennikarską?”

Koniec cytatu. Wobec czego niniejszym pozwalam sobie PT Czytelnikom, tudzież Zainteresowanym (tj. autorowi listu) udzielić stosownego wyjaśnienia. W kilku wariantach. Tylko wtedy bowiem jedno z wyjaśnień będzie najzupełniej trafne. Naturalnie to — najbardziej odpowiadające PT Czytelnikom tudzież Zainteresowanym.



Indonezja. Orka pola ryżowego.

CAF



Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne, jedne z największych tego typu w kraju, nastawione są głównie na produkcję antybiotyków i witamin. Po uruchomieniu w r. ub. nowego działu produkcji oxytetracyliny, w br. oddały do ruchu nowy oddział wytwarzający witaminę C.

Na zdjęciu: Marian Baran przy aparaturze na nowym oddziale witaminy C.

CAF — fot. Kondracki



Państwowe Przedsiębiorstwo Handlu Maszynami Rolniczymi w Jaworze (woj. wrocławskie), otrzymało już w br. 3063 sztuki ciągników produkcji czechosłowackiej „Zetor-Major”. Do końca roku punkt otrzyma jeszcze 1800 sztuk. Czechosłowackie łańki uzupełniają produkcję polskich „Urusów”

Na zdjęciu: na punkcie rozdzielczym w Jaworze.

CAF — fot. Wołoszczuk

WARIANT PIERWSZY

„W związku z listem Obywatela uprzejmie komunikujemy, iż Jego nazwisko zostało pominięte w sprawozdaniu i tylko przez niedopatrzenie, za co w imieniu sprawodawcy i redakcji gorąco przepraszamy”.

WARIANT DRUGI

„Szanowny Panie! Wcale nie jesteśmy zdania, iż nazwisko pańskie, tudzież pańska osoba — są gorzej od innych. Wszelako pragniemy zaznaczyć, że sprawozdawca nie ma obowiązku dostrzec wszystkich, zajmujących miejsce w prezydium uroczystości”.

WARIANT TRZECI

„Pozwalamy sobie zwrócić uwagę, iż pominięcie Waszego nazwiska w sprawozdaniu nie oznacza, by osoba Wasza nie znaczyła, lub znaczyła mniej, niż inne osoby. Ocena jednak tego faktu więcej jak wspólnego z Waszą miłością własną, a mniej z dziennikarską sumiennością. W określonym wypadku — faktycznie — stosunek jednej do drugiej był odwrotnie proporcjonalny: Wasza miłość własna ogromna, a sumienność — normalna”.

WARIANT CZWARTY

„Dziękujemy za rzeczową uwagę. Wyciągnęliśmy z niej wnioski. Na przyszłość zamierzamy wprowadzić specjalną rubrykę poświęconą wyłącznie wymienianiu nazwisk osób zasiadających w prezydium akademii, zebrań, narad, konferencji i posiedzeń, jakie odbywają się w ciągu jednego dnia na terenie miasta i województwa. Zastrzegamy sobie jednak prawo niepowoływania tych samych nazwisk tego samego dnia. Sądymy, iż rubryka ta będzie się cieszyć szczególnym powodzeniem w wymienionych, a w zamian wielkim zainteresowaniem czytelników, którzy będą sprawozdania z akademii, narad, zebrań, posiedzeń, a także konferencji”.

WARIANT PIĄTY

„W dniu, o który Wam chodzi, na łamach naszej gazety, wraz z jej terenowymi wydaniami, wymienionych zostało ogółem 85 nazwisk osób reprezentujących, zamieszkałych i zasiadających w prezydium. Przypominamy Wam rację: nie by się nie stało, gdyby do tych nazwisk dodać jeszcze jedno, Wasze. Od przybytku — głowa nie boli, a przeczytać suse nazwisko — przyjemnie, o, przyjemnie...”

B yć może istnieje wariant szósty, siódmy, ósmy i dalsze. Ale — nie przesadzajmy w jedną, ani w drugą stronę. Przytoczmy więc tylko treść — tym razem najautentyczniejszego — listu, jaki — naprawdę — wpłynął do redakcji z Zatora (w pow. oświęcimskim). Oto on:

„Uprzejmie, Towarzysze Redaktorze, proszę o umieszczenie w „Gazecie” notatki, którą załączam. Proszę nie opuścić żadnego nazwiska, bo z tego powodu miałbym nieprzyjemności. Łączę ukłony.”
Nic dodać — nic ująć, ha?

ReP

W poniedziałek

Pierwsze rozmowy na temat przyszłego rządu NRF

BONN (PAP) Zgodnie z zapowiedzią Adenauera na czwartkowym posiedzeniu zarządu grupy parlamentarnej w Berlinie zachodnim zamierza on nie tylko „odmłodzić” gabinet, z wyjątkiem oczywiście swojej własnej osoby, ale także zredukować liczbę ministrów...

Program telewizyjny

PONIEDZIAŁEK Godz. 16.30: „Odkrywcze dalekie światy” — transmisja z Moskwy, 17.15: Telewizja Katowice Informacje... 17.30: Film krótkometrażowy: 17.50: „Festiwali filmów radzieckich 1962”...

WTOREK Godz. 16.40: Krakowski magazyn sportowy — transmisja z Krakowa, 17.15: Telewizja Katowice Informacje... 17.30: „Mia z ołtenką”...

ŚRODA Godz. 10.15: „Zemsta” — film fabularny produkcji polskiej (wg Aleksandra Fredry), 11.45: Program dla szkół „Fizyka”...

CZWARTEK Godz. 11.00: Program dla szkół: Język polski dla kl. VI: Spotkanie z Alina i Czesławem Centkiewiczami z cyklu: „Spotkanie z autorem”...

PIĄTEK Godz. 16.30: „Kleśnik” — magazyn dla dzieci, 17.15: Telewizja Katowice Informacje... 17.30: Film krótkometrażowy dla dzieci...

SOBOTA Godz. 9.55: Program dla szkół: Geografia dla kl. VI „W Karpatach” z cyklu: „Poznaj swój kraj”...

O rozwoju gospodarki ZSRR i przebudowie kierownictwa partyjnego gospodarkę narodową

Uchwała plenum KC KPZR

AGENCJA TASS podała tekst uchwały powziętej przez Plenum KC KPZR 23 bm. na podstawie referatu N. S. Chruszczowa. Uchwała głosi m. in.

Historyczne uchwały XXII Zjazdu KPZR spowodowały nowy wzrost twórczej aktywności narodu radzieckiego. Partia realizując te uchwały, doprowadziła do dalszego zwiększenia awangardowej roli komunistów...

POSTANOWIENIA DOTYCZĄCE PARTYJNEGO KIEROWNICTWA GOSPODARKI NARODOWA

Plenum postanowiło: — Zaprojektować opracowanie przez Prezydium KC KPZR i przedstawione na obecnym plenum KC w referacie N. S. Chruszczowa...

W każdym kraju i obwodzie u tworzy się dwa komitety partyjne: jeden do spraw kierowania produkcją rolną...

Plenum uznało, iż pożądana jest utworzenie w KC KPZR oraz w komitetach centralnych partii komunistycznych republik związkowych — Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Przemysłową i Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Rolną...

Plenum uznało, iż pożądana jest utworzenie w KC KPZR oraz w komitetach centralnych partii komunistycznych republik związkowych — Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Przemysłową i Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Rolną...

Plenum uznało, iż pożądana jest utworzenie w KC KPZR oraz w komitetach centralnych partii komunistycznych republik związkowych — Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Przemysłową i Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Rolną...

Plenum uznało, iż pożądana jest utworzenie w KC KPZR oraz w komitetach centralnych partii komunistycznych republik związkowych — Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Przemysłową i Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Rolną...

Kierując się założeniami ogólnej linii partii zmierzającymi do zredukowania aparatu zarządzania i usprawnienia jego działalności, plenum KC KPZR podkreśla, że przeprowadzenie zasadniczej przebudowy pracy organów partyjnych, radzieckich i gospodarczych nie tylko nie wpłynie na zwiększenie liczby pracowników aparatu, lecz odwrotnie doprowadzi do jego zmniejszenia i do zredukowania wydatków na jego utrzymanie...

REFORMA

Na Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego nie mówi się o sprawach związanych ze stosunkami międzynarodowymi. Zasadniczy jednak problem, omawiany w toku plenum, jest sprawą najbardziej polityczną, bo w swej konsekwencji wywrzeć może wpływ właśnie na układ polityczny w świecie...

Co da proponowana w referacie N. Chruszczowa reforma? Organizacje partyjne związane zostaną ściśle z przemysłem, z oddzieleniem dla przemysłu. Równoległe ze zmianami struktury organizacji partyjnych, podjęte zostaną kroki, zmierzające do usprawnienia kierownictwa gospodarki, przez ulepszenie metod planowania, uregulowanie działalności przedsiębiorstw i ich kierownictwa, wreszcie przez ustanowienie skutecznej kontroli...

Na Zachodzie i Wschodzie Niemal równocześnie rozładowane zostały dwa źródła napięć: na półkuli zachodniej kryzys kubański, w Azji konflikt graniczny indyjsko-chiński. Okrety wojenne USA, blokująca Kuba, odpyły od stych portów, na pograniczu himalajskim...

bliskich i rejonach gospodarczych, pozostawiając sownarchozom funkcje zleceniodawcy.

Państwowy Komitet Rady Ministrów ZSRR do Spraw Koordynacji prac Naukowo-Badawczych oraz Prezydium Akademii Nauk ZSRR powinny wspólnie z radami ministrów republik związkowych opracować propozycje usprawnienia pracy Akademii Nauk ZSRR i akademii nauk poszczególnych republik związkowych, z myślą o skoncentrowaniu sił naukowych na najważniejszych zadaniach, bezpośrednio wiążących się z rozwojem produkcji...

W celu usprawnienia planowania funkcję realizowania planów rocznych — czym zajmuje się obecnie Państwowy Komitet Planowania (Gosplan) — należy powierzyć nowemu organowi: Radzie Gospodarki Narodowej ZSRR. Jednocześnie trzeba przekształcić Państwową Radę Gospodarczą z Gosplan ZSRR i tak zreorganizowanemu organowi powierzyć planowanie perspektywiczne.

KONTROLA PARTYJNO-PAŃSTWOWA

Plenum uznało, iż w tej dziedzinie należy: — zreorganizować system kontroli w ZSRR, biorąc za podstawę leninowską koncepcję zespolenia kontroli partyjnej i państwowej i stworzenia systemu jednolitej, nieprzerwanej funkcjonalnej kontroli, w której uczestniczyłyby szerokie masy ludzi pracy...

Plenum uznało, iż pożądana jest utworzenie w KC KPZR oraz w komitetach centralnych partii komunistycznych republik związkowych — Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Przemysłową i Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Rolną...

Plenum uznało, iż pożądana jest utworzenie w KC KPZR oraz w komitetach centralnych partii komunistycznych republik związkowych — Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Przemysłową i Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Rolną...

Plenum uznało, iż pożądana jest utworzenie w KC KPZR oraz w komitetach centralnych partii komunistycznych republik związkowych — Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Przemysłową i Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Rolną...

Plenum uznało, iż pożądana jest utworzenie w KC KPZR oraz w komitetach centralnych partii komunistycznych republik związkowych — Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Przemysłową i Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Rolną...

Nowe nominacje w ZSRR

Na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR mianowany został Dmitrij Polanski.

Prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej zwolniło Polńskiego z pełnienia obowiązków przewodniczącego Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej w związku z objęciem przez niego nowego stanowiska.

Przewodniczącym Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej mianowany został zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i przewodniczącym Komitetu Kontroli Partyjno-Państwowej KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR.

Plenum uznało, iż pożądana jest utworzenie w KC KPZR oraz w komitetach centralnych partii komunistycznych republik związkowych — Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Przemysłową i Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Rolną...

Plenum uznało, iż pożądana jest utworzenie w KC KPZR oraz w komitetach centralnych partii komunistycznych republik związkowych — Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Przemysłową i Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Rolną...

Plenum uznało, iż pożądana jest utworzenie w KC KPZR oraz w komitetach centralnych partii komunistycznych republik związkowych — Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Przemysłową i Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Rolną...

Plenum uznało, iż pożądana jest utworzenie w KC KPZR oraz w komitetach centralnych partii komunistycznych republik związkowych — Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Przemysłową i Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Rolną...

Plenum uznało, iż pożądana jest utworzenie w KC KPZR oraz w komitetach centralnych partii komunistycznych republik związkowych — Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Przemysłową i Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Rolną...

Plenum uznało, iż pożądana jest utworzenie w KC KPZR oraz w komitetach centralnych partii komunistycznych republik związkowych — Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Przemysłową i Biur KC do Spraw Kierowania Produkcją Rolną...

Prof. dr Jan Olbrycht

doktorem h. c. UJ

(Inf. wł.) 24 bm. w auli UJ prof. dr nauk medycznych Janowi Olbrychtowi Senat UJ nadał tytuł doktora honoris causa nauk prawnych.



Prof. Olbrycht stworzył własną szkołę medycyny sądowej zwanej szkołą krakowską. Już w 1926 r. wprowadził do praktyki lekarskiej jako pierwszy w Polsce i jako jeden z pierwszych w świecie badanie grupowe krwi.

Profesor jest wychowawcą wielu pokoleń lekarzy i prawników, jako wykładowca medycyny sądowej na Wydziale Prawa. Zaszczytne odznaczenie otrzymuje wielki uczonej za swój olbrzymi wkład w dorobek nauki polskiej.

Jest to pierwszy wypadek w historii Uniwersytetu Jagiellońskiego przyznania lekarzowi — tytułu doktora honoris causa nauk prawnych. (J. P.)

Po katowickim festiwalu

LAUREACI

W dniach od 10 do 20 bm. w Katowicach odbył się ogólnopolski Festiwal Sztuk Rysyjskich i Radzieckich. Jury Festiwalu mającego charakter konkursu, pod przewodnictwem red. Romana Szydłowskiego przyznało szereg nagród i wyróżnień.

Nagrody zespołowe otrzymały: Teatr im. Słowackiego z Krakowa za najlepszą inscenizację sztuki radzieckiej — „Ocean” A. Szteina; Teatr Nowy z Łodzi za najlepsze przedstawienie festiwalu i najlepszą inscenizację klasyki rosyjskiej — „Sprawa” A. Suchowo-Kobylina, a także Teatr Zagłębia z Sosnowca i Teatr Romantów z Wrocławia.

Pierwszą nagrodę indywidualną otrzymali: Bohdan Korzeniowski za adaptację, inscenizację i reżyserię „Sprawy” oraz aktorzy: Emil Karewicz i Gustaw Holoubek.

Nagrody drugie w dziedzinie reżyserii otrzymał Bronisław Dabrowski oraz Adam Hanzuski i Roman Zawistowski.

Ponadto drugie nagrody w dziedzinie scenografii otrzymał: Andrzej Cybulski za oprawę plastyczną „Oceanu” i Andrzej Słopka za oprawę plastyczną „Sprawy”.

Wyróżnienie jury otrzymał również Henryk Matwiszyn za rolę Czasownikowa w „Oceanie” oraz zespół techniczny Teatru im. Słowackiego.

NIE WIEDZIELI O SWEJ DYMISJI

Jedno można przynajmniej powiedzieć: jest konsekwentny. Jego zdaniem kryzys rządowy w NRF wywołana nie afera tygodnika „Der Spiegel” i zastosowane wobec tego pisma metody, według starych, wypróbowanych wzorów przez policję, sądownictwo i władzę rządową, ale koalicyjny partner CDU/CSU partia „wolnych demokratów”, czyli w skrócie FDP. Aby jednak nie dopuścić do obalenia rządu w Bundestagu właśnie z powodu afery „Spiegla”, Adenauer zgłosił, że „jednoomyślna” zgoda wszystkich ministrów, dymisję rządu.

Do wszystkich nieformalności, popełnionych w akcie przeciwko tygodnikowi „Der Spiegel” (do sądów wpłynęło już 40 skarg przeciwko postępowaniu policji), przybyła jeszcze jedna. Rzeczono „jednoomyślna” zgoda ministrów na dymisję, w rzeczywistości postanowiona została przez samego Adenauera. Wicekanclerz Erhard dowiedział się o dymisji z gazety, min. Lemmer oświadczył, że o niczym nie wie i nadal uważa się za urzędującego ministra, a min. Schroeder towarzysząc w dalekiej podróży prezydentowi Lübke, w ogóle nie mógł być o dymisji poinformowany. Nawet ta drobna nieformalność dowodzi, co stanie się w NRF, jeśli z afery „Spiegla” nie zostaną wyeliminowane wszystkie konsekwencje z ustąpieniem Adenauera związane. Dla tłumienia opozycji i rozprawiania się z przeciwnikami, nie będzie już żadnej tary. Zachodnie Niemcy wkroczą na drogę, którą już raz wypróbował Hitler.

Jan PELCZARSKI

SPORT

Już jutro

Najlepsze zespoły pięściarskie wystąpią na ringu w Nowej Hucie

Entuzjaci boksu będą mieli okazję w najbliższą niedzielę oglądać dwa czołowe zespoły ekstraklasy: Hutnika Nowa Huta i Legię Warszawa. Mecz będzie miał wielki ciężar gantowy. Jeżeli wygra ją krakowianin, to mogą odebrać pięściarzom Legii przodownictwo w tabeli. Jeżeli pojedynek wygra Legia, to jej szanse na zdobycie tytułu drużynowego mistrza Polski wzrosną gwałtownie. Dotychczas w ekstraklasie rozegrano pięć spotkań i obie drużyny poniosły tylko po jednej porażce. Krakowianie przegrali przed kilkunastu dniami ze Stalą w Stalowej Woli.

Warto jeszcze raz przypomnieć krakowskiej publiczności, że to interesujące spotkanie odbędzie się w hali garazy w Nowej Hucie. Początek o godz. 11.30. (P)

Czekamy na zwycięstwa »Lajkoników«

Cztery mecze i cztery porażki — oto dotychczasowy bilans piłkarzy rezerwnych Zwierzynieckiego w lidze. Efekt — ostatnie miejsce w tabeli. Porażki nieznaczne, po dobrej grze. Sądymy że krakowianie zaczynają wreszcie zdobywać punkty. W sobotę i niedzielę odbędzie się w hali Wandy Nowa Huta spotkanie Zwierzynieckiego ze Spójnią i Wybrzeżem Gdańsk. W ubiegłym sezonie Zwierzyniecki odniósł na własnym boisku z tymi zespołami zwycięstwa. Sytuacja była jednak inna, grali wówczas Pyjos, K. Szewczyk i Swoboda. Zawodnicy ci wycofali się z czynnego życia sportowego, a młodzież dość powoli zapelnia tę lukę. Zwierzyniecki doznał ostatnio wzmocnienia przez przejście do tego klubu Sojki (MKS Kraków). Piłkarz ten w ostatnim meczu ugiwym z Orłem zdobył 8 bramek i w sobotę Zwierzyniecki gra ze Spójnią a w niedzielę — z Wybrzeżem. Początek w oba dni — godz. 17. (P)

Profesor jest wychowawcą wielu pokoleń lekarzy i prawników, jako wykładowca medycyny sądowej na Wydziale Prawa. Zaszczytne odznaczenie otrzymuje wielki uczonej za swój olbrzymi wkład w dorobek nauki polskiej.

Jest to pierwszy wypadek w historii Uniwersytetu Jagiellońskiego przyznania lekarzowi — tytułu doktora honoris causa nauk prawnych. (J. P.)

Kalendarzyk sportowy

SOBOTA: Koszykówka: I liga Wisła — ŁKS hala Wisły godz. 17.30, Sparta — N. Huta — AZS AWF hala Wandy N. Huta godz. 19; II liga Korona — Górnik Zabrze hala Korony godz. 17, Wisła B — Ballon Katowice hala Wisły godz. 19, Cracovia — AZS Kraków hala Wawelu godz. 19.30.

Benfes (Lizbona) w spotkaniu rewanżowym o klubowy Puchar Europy pokonała szwedzka drużynę piłkarską Norrköping 5:1 (4:0). W pierwszym meczu w Sztokholmie wynik był remisowy 1:1. Tym samym Portugalczyk zakwalifikował się do ćwierćfinału.

NIEDZIELA: Koszykówka: II liga Wisła — AZS AWF godz. 19.30, Sparta — ŁKS godz. 19; II liga Korona — Ballon godz. 11, Wawel — Cracovia godz. 12.30, Wisła B — Górnik Zabrze godz. 18.

Benfes (Lizbona) w spotkaniu rewanżowym o klubowy Puchar Europy pokonała szwedzka drużynę piłkarską Norrköping 5:1 (4:0). W pierwszym meczu w Sztokholmie wynik był remisowy 1:1. Tym samym Portugalczyk zakwalifikował się do ćwierćfinału.

Benfes (Lizbona) w spotkaniu rewanżowym o klubowy Puchar Europy pokonała szwedzka drużynę piłkarską Norrköping 5:1 (4:0). W pierwszym meczu w Sztokholmie wynik był remisowy 1:1. Tym samym Portugalczyk zakwalifikował się do ćwierćfinału.

METALURGIA

ODLEWNIA ŻELIWA I METALI KOLOROWYCH Spółdzielnia Pracy

KRAKÓW, ul. ŚLUSARSKA 4 tel. 565-56

poleca swoje punkty usługowe

- Kraków - Zabłocie ul. Ślusarska 4
● Kraków - Biały Prądnik ul. Turystyczna 12
● Wolbrom Plac Wolności 8

wykonujące prace z zakresu odlewnictwa metali kolorowych i żeliwa.

Dnia 22 listopada 1962 r. zmarła w wieku lat 60

ZOFIA ZAWISTOWSKA

dlugoletni pracownik Biura Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal” w Krakowie. W Zmarłej traciemy oddanego pracownika i najlepszą koleżankę. Cześć Jej pamięci!

DYREKCJA, RADA ZARŁADOWA, POP PZPR, KOLEŻANKI I KOLEDZY B. S. I. P. H. „BIPROSTAL”

FAKTY KOMENTARZE

FAKTY KOMENTARZE

POLITYKA

POLITYKA

POWÓDZ zaczyna się W GÓRACH

Potoczek jest bardziej niż mizerny. Zresztą tę cieniutką, leniwie sącząca się strużkę wody trudno w ogóle nazwać potokiem. Nie ma nawet swego imienia. Mówi się wprawdzie Będoszka, ale jest to określenie zapożyczone z nazwy miejscowości leśnictwa. Z niej jakimś zakłopotaniem ogłębiamy więc przegradzającą jar, w którym cichutko szemrze ową strużką, mocną betonowo-kamienną zapórę. Trudno teraz, kiedy nie rozpadło się jeszcze na dobre, znaleźć uzasadnienie dla tak masywnej budowlę w tym właśnie miejscu.

— Ta wąż Będoszka — powiada nadleśniczy Piewcewicz, z którym objeżdżamy szlak górskich żywieckich potoków — potrafi jednak przedmieni się w rozwięzionego tygrysa. Na wiosnę, prosię panów, gdy wody przybrały, z odległości dobrego kilometra słychać było jakby armatnie dudnienie. Gdzieś z wysoka Będoszka znosiła w ekspresowym tempie wielkie głazy, korzenie, kawały drzew. Zapora cały ten — jak wodniacy mówią — rumosż zatrzyma i nie przepuści dalej.

Długotrwała batalia o wielką zapórę i zbiornik na Dunaju przesłoniła nieco w wodzówstwie drugi, niemniej ważny obok wielkich budowli, aspekt problemu ochrony przed powodzią — sprawę zagospodarowywania górskich potoków. Powódź dotyka wprawdzie tereny niżej położone, ale powodziowa fala, która choćby dwa lata temu spowodowała w Krakowie prawie półtora miliarda złotych strat, formuje się właśnie w górach, na tych dziesiątkach i setkach strumyków, strug, rzeczek, potoczków.

— Znaleźliśmy wśród leśników — mówi i sekretarz żywieckiego KP tow. Kazimierz Barwacz — znakomitych energicznych sojuszników w przeciwpowodziowej kampanii. Leśnicy nie mają zaś słów uznania dla Komitetu za — jak się wyraził nadleśniczy Piewcewicz — „stałą troskę i pomoc w każdym przedsięwzięciu”.

Stanisław Piewcewicz z Rycerki, któremu las jest bliższy, niż dom rodzinny, o wodnych sprawach mówi z równym zapałem, znanstwem i — powiedziałabym — serdecznością, co o gatunkach drewna, czy zwyczajach guszczy, tokujących w żywieckich lasach. Widać, że zagospodarowywanie górskich potoków stanowi dla niego przysłówne „oczko w gwieździe”.

Przeprowadzka Rycerskiego Potoku

W innym zakątku nadleśnictwa w Rycerce oglądaliśmy bardziej już okazale prezentujący się potok — Plaszkówkę. Na 800 metrowym odcinku tego potoku zbudowano 65 niewielkich progów drewnianych. Koszty były minimalne za to Plaszkówka definitywnie przestała krapysić.

Najciekawszym jednak przedsięwzięciem, podjętym przez leśników, jest zagospodarowywanie Rycerskiego Potoku. Biegająca wzdłuż tego potoku droga, stanowi ważny szlak wywozowy drewna, pozyskiwanego w lasach nadleśnictwa Rycerki. Corocznie do Rajczy i Żywca wywozi się tedy około 30 tys. metrów sześć, drewna, w poważnej części przeznaczonego na eksport. I oto za sprawą Rycerskiego Potoku w 1958 roku wleśniestwo odcinek tej drogi o dużym także znaczeniu turystycznym został po prostu zmieciony. Rok później świeżo naprawiona droga została poważnie uszkodzona, a w 1960 roku ponownie na sporym odcinku doszczętnie zniszczona.

— To się już więcej nie powtórzy — zapewnia zaciągając się śpiewnie, z lwowską Win-

centy Anczakowski. — Potok nie będzie miał okazji do filarów.

Pan Wincenty, którego na Żywiecczynę ścigali lata, od czasu gdy wyziębł sobie nowe koryto, Rycerski Potok na regulowanym obecnie odcinku płynął szerokim łukiem skręcającym pod ostrym w stosunku do drogi kątem. W czasie przyboru uderzenia fali cięły zatem wprost drogę. Teraz Rycerski Potok wrócił na stare śmiecie do dawnego,

Zagospodarowywanie Rycerskiego Potoku rozpoczęło od... jego przeprowadzki. Przez trzydzieści bez mała lat, od czasu gdy wyziębł sobie nowe koryto, Rycerski Potok na regulowanym obecnie odcinku płynął szerokim łukiem skręcającym pod ostrym w stosunku do drogi kątem. W czasie przyboru uderzenia fali cięły zatem wprost drogę. Teraz Rycerski Potok wrócił na stare śmiecie do dawnego,



Obecnie Rycerski Potok ujęzdmiony regulacją płynie już nowym korytem. Fot. Otto Llnk

rownoległo do drogi biegnącej koryta.

Z myślą o sikorkach i pszczołach

Po tej przeprowadzce przysła kolej na budowę progów. Stoł ich już siedem, a ósmy znajduje się w trakcie budowy. Łącznie będzie ich osiemnaście.

Z materiałem nie ma kłopotów. Tuż przy placu budowy leśnicy otworzyli sobie własny kamieniołom. Wyeksplloatowali z niego już około

5 tys. ton surowca. W tym m. in. pomyśle kryje się tajemnica niskiego kosztu zabudowy Rycerskiego Potoku. Pełne zagospodarowanie jednego kilometra kosztować będzie leśników w sumie ok. 1,2 mln złotych, podczas gdy na ogół cena takiego odcinka obraca się w granicach 2 mln złotych.

Jako że leśnicy to naród z przyrodą będący za pan brat, więc zabudowa techniczna potoku idzie w parze z zagospodarowywaniem biologicznym. Urządzą się na Rycerskim kamienne progi, ale równocześnie spina mocno korzeniami drzew i krzewów. Na pierwszej linii obronnej przed wodą posadzone wikliny i krzaki karagany, czyli syberyjskiej akacji. Dalej stanął front olsz, potem topole i jesiony. Pod uwagę wzięto nawet potrzeby pszczoł i ptaków. Gwoli ni, zaspokojenia zamilowań sikorek umocniono brzożki krzewami tabuły, której oleiste nasiona stanowią prawdziwy rarytas dla tych ptaków.

To, co już na Rycerskim Potoku zrobiono i co aktualnie się podejmuje, stanowi jakby operację przygotowawczą do wielkiego przedsięwzięcia, które generalnie rozwiąże problem zabezpieczenia przeciwpowodziowego w tym rejonie. W ciągu mniej więcej dziesięciu lat zagospodarowanych ma być około 40 km wód w zlewni Rycerskiego Potoku. Będzie się więc regulować koryta, budować małe lokalne zaporki, niewielkie

zbiorniczki, a równocześnie w pełni zagospodarowywać porbrzeża.

Podobne operacje podejmowane są już i przygotowywane w innych nadleśnictwach na Żywiecczynie m. in. w Ujsołach. Wszystkie te środki obronne będą stanowić mocne wsparcie i uzupełnienie zapór budowanych w Tresnej i Czacuń. I chyba na zawsze położą kres klęsce powodzi na Żywiecczyźnie.

Andrzej WOZNIAK

Z notatnika A. Wasilewskiego



...Listy należy palić po przeczytaniu — taka jest stara reguła... jednak niektóre listy warto zachować, o ile dotyczą sławnych kobiet i ich lubych!... Z takich listów — teatr może być później nabyty!

Z listów Bernarda Shaw do pani Campbell powstała sztuka „Kochany Klamca” — wystawiona obecnie przez Teatr Słowackiego. Rola pani Campbell gra Zofia Jaroszevska. Grata ją też — Eichlerówna objeżdżając całą Polskę. Gdyby żył Bernard Shaw — trudno zgadnąć, w czyje objęcia rzuciłby się. U Eichlerówny uwabiłaby go — bogata sũknia, u Jaroszevskiej — niezapomniana gra prawdziwej Stelli!

„Ty gnido” — pomyślał Dimka. Stół wyglądał imponująco. Było kilka butelek „Erywańskiego”.

— No — powiedziała Anna Andriejewna, gdy wszystkie kieliszki zostały napełnione. — W tym uroczystym dniu mogło tylko wyrazić żal, że działalność naszego przyjaciela nie ma dziś tak postępowego charakteru, jak dwadzieścia lat temu.

Rozległy się śmiechy. Doigow obchodził dwudziestolecie swojej pracy aktorskiej. Zadebiutował jako nogi wiebląda w „Demonie”.

— Dima, rozchmur się! — krzyknął wyciągając kieliszek. — Szpanama, Halinko?

Zatrzymał na niej wzrok i pomyślał: „Dlaczego właśnie ona?”

Stuknął się z Dimką i pomyślał z głębokim przeświadczeniem: „Współczuję mu, niech sobie podje. Współczuję młodemu”.

W sal palili się na stołach świece. Światło było zgaszone i dlatego z oknami dość wyraźnie rysowała się trójkąta sylweta ruin. Ale nikt tam nie patrzył.

— Marina, Marina, Marina — wolała śpiewaczka pomagając sobie gestami.

Dimka tańczył z Hala. Doigow patrzył na jej długie nogi, złoście loki i myślał: „Zywcem jak z okładki. I dlatego właśnie ona? — Pochwycił jej spłoszony wzrok i rzekł do siebie: — No, tak”.

Wstał i poszedł do toalety. Przyjrzał się w lustrze swojej twarzy. Mocny zarys szczęk, worki pod oczami. Piękna twarz. Twarz bohatera.

„Malo ich w studio filmowym i w teatrze! Są wcale nie gorsze. Dlaczego właśnie ta mała?”

Piękna twarz. Męska. Energiczna. Może nawet groźna. Tak. W każdym razie romantyczna.

„Skomplikowany człowiek” — rzekł do siebie o sobie. Światło paliło się tylko w drugiej sali nad barem. Dimka powędrował tam. Miał ochotę pogawędzić z barmanką. Zwróciła się do niego ostro i z naciskiem:

— Uczy się trzeba, młody człowieku, a nie chodzić po restauracjach!



Kiedy otrzymamy Wielką Encyklopedię?

W październiku odbyła się konferencja prasowa poświęcona omówieniu dzieła skrypcyjnego PWN. Dyr. A. Bromberg poinformował przedstawicieli prasy o stanie prac oraz o terminach ukazania się ich z druku.

WIELKA ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA. Założone pierwotnie ramy objętości dzieła okazały się za szcuple. Zamiast planowanych dziełeciu tomów subskrybenci otrzymają trzynaście. Mimo zwiększenia objętości dzieła i jego wyposzczenia w wielobarwne wkładki, cena subskrypcji nie ulegnie zmianie. Subskrybent otrzyma za cenę 1.800 — z 13 tomów Wielkiej Encyklopedii Powszechnej. Taką zmianą korzystną dla czytelników, spowoduje zmianę warunków płatności: Wpłata (180 zł) dokonana przy podpisaniu subskrypcji zaliczona na ostatni tom dzieła tj. trzynasty. Pozostałe tomy nabywać będzie subskrybent w miarę ukazywania się wpłacając po 135 zł za tom. Druk pierwszego tomu jest na ukończeniu. Wkrótce rozpoczyna się żmudne prace inżynierskie, a w połowie grudnia — s t o p n i o w a ekspedycja.

Pierwszy tom Wielkiej Encyklopedii Powszechnej będzie zawierał 6.747 hasel, 838 stron, 600 ilustracji w tekście, 56 tablic fotograficznych, 18 tablic wielobarwnych, 16 wielobarwnych map.

GEOGRAFIA POWSZECHNA. Zamierzona pierwotnie objętość zwiększyła się na tyle, że okazał się konieczny podział dzieła na pięć tomów, zamiast projektowanych czterech. Subskrybenci otrzymają więc pięć tomów za tę samą cenę 480 zł. Wpłata dokonana przy podpisaniu subskrypcji będzie zaliczona na ostatni tom (piąty) i zmieniła się tylko wysokość wpłat przy odbiorze poszczególnych tomów. Subskrybent będzie więc wpłacał nie 120 lecz po 80 zł. Egzemplarze te ze względu na trudności transportowe dotrą do kalendarza w styczniu. Tom I Geografii Powszechnej będzie nosił tytuł „Ziemia — środowisko naturalne człowieka”, zawierać będzie ponad 460 stron, około 300 fotografii w tekście i 18 fotografii na wkładkach oraz 16 map na wkładkach.

ATLAS ŚWIATA. Zapowiadany termin wydania pierwszego zeszytu Atlasu Świata został opóźniony na skutek trudności technicznych. Troska o jakość usprawiłaby opóźnienie. Wydrukowane są już 4 mapy problemowe, 2 mapy Polski, mapa Francji, Cse-

Co tydzień FOTO

NAGRODA TYGODNIA

Podglądanie życia to jedna z pasji fotomatora. Aby jednak utrwalić podpatrzoną scenkę, trzeba mieć w pogotowiu aparat i patrzeć szeroko otwartymi oczyma na świat. Taką zasadą kieruje się nasz laureat w tym tygodniu WIESŁAW STASIAK (Kraków, ul. Krasieńskiego 4/13), który uchwycił scenkę wydawałoby się banalną a jednak tak charakterystyczną. Nie ważne w jakim miasteczku miała miejsce. Najistotniejszy w zdjęciu temat, wraz z twarzą osoby zarządzającej przysmyk tak lubiany jak się okazuje nie tylko przez dzieci. Sfotografowana osoba jest tak pochłonięta przysmakiem, że nie zauważyła wibskiego fotomatora. W wyniku zdjęcie pełne bezpośredniości, ze szczytą humoru.

OCENA ZDJEĆ

ROBERT KOŚCIERZKI — Nowa Huta, Centrum A bl. 5 m. 67

Zdjęcia nocne interesujące o dużej wartości artystycznej ale w reprodukcji gazetowej nie dadzą należytego efektu. Z żalem rezygnujemy.

JOZEFA KARPIŃSKA, Chrańców, ul. Grunwaldzka 15/6.

Bardzo interesujący „Wypas owiec w Bieszczadach”. Odbitka jednak mało kontrastowa. Wydaje się, że gradacja papieru nieodpowiednio obrana. Warto by jeszcze raz zrobić odbitkę np. na papierze twardym i w większym formacie.

RYSZARD KOZAK, Liceum Ogólnokształcące — Miechów.

Zdjęcia tematycznie interesujące, ale wykonanie techniczne słabe. Nieodpowiedni papier, niedopracowane szczegóły w wywołaniu.

POTĘGA ZAZDROSCI

Mój samochód wyołwa u różnych ludzi w Polsce uczucie ogólne znane: „...zawiść, która szarpie Polaków, jest potężna... potęga masowej niecierpliwości i braku rygorów”. Pułkownik Wieniawa mówił przed wojną, że Polska to jest taki kraj, gdzie szewc w Poznaniu na wiadomość, że kanonik w Białymstoku został prałatem, kładzie się na tydzień chory do łóżka.

„List cioci” — Polityka

„ERA CHRUSZCZOWA”

Wnosząc o oficjalnych statystyk, mimo „poważnych braków i istotnych niedociągnięć”, stale pletnionych szardwo przez przywódców radzieckich jak i przez prasę, mimo że cele ustalone w planach produkcji nie były zawsze osiagane — bilans ekonomiczny „ery Chruszczowa” zamyka się istotnymi pozytywnymi wynikami.

W dziedzinie podniesienia stopni życiowej ludności, co stanowi główny cel „ery Chruszczowa”, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na olbrzymi wysiłek podjęty w budownictwie.

W ciągu 7 lat rozpoczęły produkcję 33 cukrownie, 106 zakładów mięsnych, przeszło 250 zakładów przemysłu mleczarskiego, liczne fabryki obuwiwa, włókiennicze itd.

Agencja „France Presse”

BOB HOPE O KENNEDY

„Z góry wiedziałem, że sprawa kubańska dobrze się skończy” — oświadczył królowej brytyjskiej, Elżbiecie II znany komik amerykański, Bob Hope, przebywający na wysepach gościnnych w Londynie. Uzasadniając swój optymizm stwierdził: „Kennedy nie będzie się śpieszył z rozpętanem wojny. Jest on bowiem pierwszym prezydentem USA w wieku mobilizacyjnym i mógłby zostać powołany do wojska.”

DISNEY ZNUDZIŁ SIĘ

Nie mam nic przeciwko założeniu dydaktyczno-rozrywkowym genialnego Walta — burzę się przeciwko technice ich wykonywania. Zgodę — ponieważ to i rodzi rzywające, zarówno małych jak dużych, ale jakże monotonne! Jednak się powtarzające po kilka, po kilkanaście razy. Disneyland jest nieuchronny jak niedziela i od kilkuset już niedziel pojawia się na ekranach, przy czym nie widać końca.

A najwyższy już czas. Jak długo można oglądać, pod rozmaitymi tytułami, walące łwice i Goofy'ego w tarapatach, i Donald'a naczelnego przez własny siostrzeńców? Każdy odcinek Disneylandu komponowany jest na zasadzie kalejdoskopu: widło Wala, potężna pudełkiem parą kolorowych szkiełek układa się nieco inaczej i patrzyce sobie.

Rzecz w tym, że szkiełek jest rozpaczywie niewiele, że kombinacje dawno się już wyczerpały; że kalejdoskop stał się śmiełkiem.

„Przegląd Kulturalny”



Spadł pierwszy śnieg.

Zasłuchany Poznań

Skończył się konkurs skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. — Poza „konserwową” muzyką transmitowaną przez radio, poza nazwiskami uczestników i szczątkami owocji, uspaniała atmosfera międzynarodowego konkursu muzycznego nie wydoszła się poza Poznań. Z różnych muzycznych i pozamuzycznych powodów popularność Konkursu im. Wieniawskiego jest mniejsza, niż na to zasługują.

W tym roku zeszły się w czasie trzy wielkie konkursy muzyczne: im. Czajkowskiego, Królowej Elżbiety Belgijkiej i nasz, poznański. Normalnie, odbywając się z różną częstotliwością, nie uchodzą sobie w paradę, ale w tym roku kandydaci się rozproszyli i do Poznania przyjechało tylko 24 młodych skrzypków. Mimo to konkurs udał się. Ilość o niczym nie świadczy. Spośród trzech poprzednich konkursów do najbardziej udanych uważa się II, z roku 1952, w którym nagrodzono takie stawy muzyczne, jak Igor Ojstrach, czy Wanda Wilkomirska. W konkursie wzięło wówczas udział zaledwie 23 muzyków czyli najmniejsza liczba w dziejach konkursu. O wyrównanym poziomie tegorocznych kandydatów niech świadczy fakt, że zaledwie trzech nie przeszło do drugiego etapu, a w trzecim grali 13 osób. Ale buchalteria nikogo nie przekona. Tylko ten kto choć przez kilka dni był wtędy w Poznaniu, kto był brawo uraz z publicznością poznańską, ten odczuje, jak długie będzie tych pięć lat dzielących nas od następnego konkursu.

Od pierwszych dni przesłuchań aula Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, która służy jako sala koncertowa, wypełniała się publicznością. Już w czasie drugiego etapu brakowało miejsc, a ludzie stali pod ścianami. Jest to rzecz niespotykana, bo zwykłe publiczność konkursowa czeka na trzeci etap, kiedy kandydaci występują z orkiestrą: „To stworza dla kandydatów wyjątkowo sprzyjające warunki psychiczne. To nie jest tylko występ przed surową jurą, ale koncert w sali pełnej przyjaciół” — powiedział już po pierwszym etapie Charles Treger.

Podczas trzeciego etapu atmosfera stała się jeszcze bardziej gorąca. Młodzię przychodziła nawet na próby, aby oklaskiwać swoich ulubieńców. Kryteria publiczności konkursowej były, jak zwykle, nieco inne od kryteriów jury. Smukły Francuz Goulard, grający na skrzypcach Stradivariusa i młodzianka Amerykanka Ambrose, która chodziła uświedzić z mamą — zyskali sobie od razu sympatię widowni i nie utracili jej do końca. Kiedy na koncercie laureatów Goulard szedł po wyróżnienie ze swego miejsca poza nagrodzoną sółką, publiczność nagradzała go po swojemu długą i gorącą owacją. Podczas konkursu opanował młodych poznańców szal zbierania autografów i jurorów. Niezmiennie po zjawieniu się pierwszych sędziów, za długim zielonym

Podczas trzeciego etapu atmosfera stała się jeszcze bardziej gorąca. Młodzię przychodziła nawet na próby, aby oklaskiwać swoich ulubieńców. Kryteria publiczności konkursowej były, jak zwykle, nieco inne od kryteriów jury. Smukły Francuz Goulard, grający na skrzypcach Stradivariusa i młodzianka Amerykanka Ambrose, która chodziła uświedzić z mamą — zyskali sobie od razu sympatię widowni i nie utracili jej do końca. Kiedy na koncercie laureatów Goulard szedł po wyróżnienie ze swego miejsca poza nagrodzoną sółką, publiczność nagradzała go po swojemu długą i gorącą owacją. Podczas konkursu opanował młodych poznańców szal zbierania autografów i jurorów. Niezmiennie po zjawieniu się pierwszych sędziów, za długim zielonym

Andrzej MAGDOŃ



Rycerski Potok był wczoraj bardzo groźny na włosną. Wzbranie wody twały kamienie i niszczyły drogi. Fot. Otto Llnk

39

W AKSJONOW

GWIAZDZISTY BILET

TRAP I PIOTROWSKA

POWIĘŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

ŚWIAT techniki

SŁONECZNA ELEKTROWNIA NA... KSIEZYCU

Znany uczonec radziecki, prof. Siemionow, wysunął przyszłościowy projekt zbudowania wielkiej elektrowni słonecznej na Księżycu. Skutkiem braku atmosfery intensywność promieni słonecznych jest tam znacznie większa niż na Ziemi.

Największe kłopoty byłyby z transportem energii elektrycznej na trasie Księżyc-Ziemia. Uzupełnieniem będzie można wykorzystać w tym celu pośrednictwo kierunkowych fal radi.

"TELSTAR" I REGULACJA ZEGARÓW

"Telstar", amerykański satelita telekomunikacyjny, wykorzystany został przy synchronizacji superdokładnych zegarów wzorcowych USA i Anglii. Satelita pozwolił podobno zwiększyć 100-krotnie "współbieżność" astronomicznych chronometrów używanych na obu kontynentach.

PLASTYKOWE KOMINY

W brytyjskim przemyśle coraz szersze zastosowanie znajdują kominy wykonane z plastiku. Łącząc lekkość, wytrzymałość i odporność na wpływy atmosferyczne — są podobno bezkonkurencyjne.

POŁOWICZNE ODKRYCIE

"Arlet", brytyjski satelita Ziemi, przekażał informacje świadczące o istnieniu nieznanych dotychczas warstwy zjonizowanych gazów, rozciągającej się na wysokości 720-800 km. Są to jednak, jak z załamania podkresła uczeni brytyjscy, informacje bardzo niepewne. Aparatury satelity zamikiła bowiem w kulminacyjnym momencie, uszkodzona przez amerykańską eksplozję wysokościową "bomby H".



Wiesław Mercik

KTO RZĄDZI KOŚCIOŁEM?

Niedługo cieszyl się „reformiści” zwycięstwem uzyskanym w wyborach do Komisji Soborowych. Korzystając z uprawnień, pozwalających mu mianować 1/3 składu komisji, papież wprowadził do niej znaczną część tych Ojców Soboru, którzy przepadli w wyborach. Na skutek nominacji papieskich nie tylko dwukrotnie wzrosła liczba Włochów w komisjach — zmienił się w nich także, jak twierdzą obserwatorzy, układ sił. I to na korzyść kół powiązanych ściśle z twierdzą konserwatywnym — kurią rzymską. W kuluarach Soboru mówi się, że charakter tych nominacji jest rezultatem nacisku wywieranego na Jana XXIII przez koła konserwatywne, zapiekowane „żywołowością” postulatów, rozmiarami i zasięgiem przemian, jakich domagają się uczestnicy obrad.”

Oczywiście, niebezpieczeństwo zdołała przezwyciężyć „reformistów” przewagi na Soborze jest niegroźne. Nawet podjęcie przytoczonej w poprzednim numerze decyzji, o wieloletniej uchwale tak długi są nieważne, póki nie uzyskają aprobaty papieża. Jednakże doświadczony dyplomata, Jan XXIII woli nie uciekać się do tego, ostatecznego środka, który pogłębiłby tylko — zamiast usunąć — coraz ostrzej rzucając się wśród zebranych na Soborze hierarchii sprężności. Znacznie mniej bolesną operacją jest stworzenie w komisjach — roli których przy opracowywaniu uchwał będzie bardzo poważna — przeciwwagi dla tendencji nazywanych „reformiściami” i „żywołowcami”.

Powazny wzrost wpływów kurii w komisjach umożliwił jej przejście do kontrofensywy — bo tak właśnie odcenia się — zarówno wśród członków komisji, jak i w kręgach episkopalnych — decyzję w sprawie II sesji Soboru. Ma się ona rozpocząć 12 maja i trwać tylko do 29 czerwca. Decyzja ta wywołala powszechne zaskoczenie — rzecz zrozumiała zważywszy, iż jak dotąd Ojcowie Soboru przedyskutowali dopiero pierwszą z siedemdziesięciu komisji „schematów”. Intencją decyzji wyjaśnić do pewnego stopnia wiadomość, że w późniejszym okresie między poszczególnymi komisjami nie przerwać swej pracy. „Posunięcie to interpretuje się tu — czytamy w doniesieniach agencji prasowych — jako zwycięstwo kurii, której udało się — po porażkach poniesionych przez nią i przez wtórnie jej skrzydła na kongregacjach generalnych — przerwać obecnie punkt ciężkości obrad Soboru na działalność Komisji, gdzie ma ona wpływ decydujący.”

Wyniki wyborów, które — przejęli — osłabiły wpływy kurii w komisjach, nie były rzeczą przypadkową, są one przejawem dość wielu zagranych Ojcow Soboru do umiędzynarodowienia oprowadanej przez Włochów kurii oraz — do ograniczenia kompetencji tej wszechwładnej w Watykanie instytucji na rzecz zależnych od niej dotąd episkopatów narodowych. Trzeba bowiem pamiętać, że kuria rzymska — podpora i baza konserwatywnych sił i tendencji w Kościele skupia w swych kręgach najważniejsze niel władzy. Ze do niej właściwie należy w praktyce ster „nawy Piotrowej”. Zgodnie z prawem kościelnym i dogmatem uchwalonym (nie bez poważnych oporów) na I Soborze Watykańskim, papieżowi przysługują najwyższa, absolutna władza w Kościele w praktyce jednak władzę tę sprawuje kuria. O jej znaczeniu mogą świadczyć niesporadyczne wyjątki wypadki działania na własną rękę, niejednokrotnie nawet wbrew wyraźnym intencjom i postawie papieża. Wystąpienia publiczne i działalność sekretarza Kongregacji Sw. Oficjum (czyli „sw. inkwizycji”), kard. Ottaviano są najlepszą tego twierdzenia ilustracją.

Kuria rzymska składa się z 11 kongregacji (komisji), będących jak gdyby watykańskimi ministerstwami, z 3

„trybunałów” i 4 „urzędów” (wśród nich — jest sekretariat stanu). Kongregacje, w skład których wchodzi część kardynałów (tzw. kardynałowie kuralni) kierowane są przez prefektów i sekretarzy. Zakres ich kompetencji jest niezwykle szeroki, a ich decyzje — z wyjątkiem spraw zastrzeżonych dla papieża, mają charakter ostateczny. O kongregacjach pisze O. Francis X. Murphy w „Kierunkach”, że „uważają się (one) za przedłużenie władzy nauczycielskiej panującej u Papieża, a więc w konsekwencji cieszą się pewną katolicką a nie włoską”

miarę nieomyślności”. Do najważniejszych i najbardziej wpływowych należą właśnie znane za swych reakcyjnych poglądów — Kongregacja Sw. Oficjum.

Powaga i wpływy kurii stanowią najpotężniejszą broń i oparcie dla przeciwników reform Kościoła. Dlatego też pierwszy atak ze strony „reformatorów” — wybrany do Komisji — wymierzony został właśnie przeciwko jej zwolnikom.

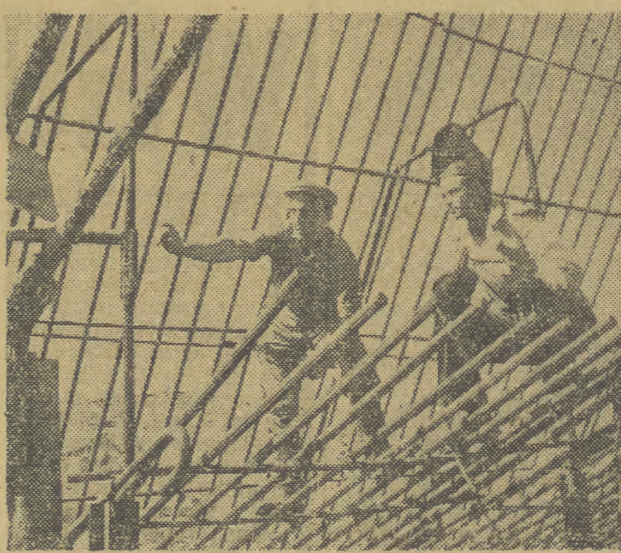
A sprawa „umiędzynarodowienia” kurii? — Najlepszą odpowiedzią będzie tu statystyka:

Pod koniec pontyfikatu Piusa XII kolegium kardynalskie stanowięce jakby rade przybycuna papieża, liczyło 55 osób — w tym 17 narodowości włoskiej. Nowe nominacje dokonane przez Jana XXIII przyniosły kapelusze kardynalskie dalszym 30 dostojnikom. Skład kolegium wzrósł więc do 85 osób, natomiast liczba kardynałów-Włochów niemal podwoiła się (32 miejsca w kolegium). O wpływach włoskich świątadźców i inne dane: I tak na 2340 Ojcw uczestniczących w Soborze (po odliczeniu 97 przełożonych zakonnych) — biskupi włoscy stanowią największą, bo liczącą 430 osób grupę. (Kolejne miejsca zajmują: USA — 241 osób, Brazylia — 204, Francja — 159, Kanada — 97, Hiszpania — 95). Również i w komisjach soborowych obecny udział Włochów (44 członków) wysuwa ich na czoło grup narodowościowych.

Dojdą do tego fakt, że od 400 lat bez przerwy Włosi zasiadają na tronie papieskim. Ze spośród wszystkich (268) papieży — tylko 44 nie było Włochami. Ze kier wioskami dominuje w urządach kurialnych, a ich wywołanie jest obok łaciny, językiem urzędowym w Watykanie... Zrozumielibyśmy wtedy łatwiej dążenia Włochów Ojcw Soboru, pragnących, aby Kościół katolicki (powszechny) był rzeczywiście katolicki a nie włoski.

ODKRYCIA AMERYKI

Zabkujacy inzynier



Czy rzeczywiście łąd jest tak duży, że warto go znowu odkrywać? Ostatecznie, łąd to światło upieczonych inzynierów rozpoczyna od roku kariery zawodowej. I czy sam debiut ma znaczenie daleko wybiegające poza osobiste sprawy młodych ludzi z dyplomem wyższej uczelni i skierowaniem na staż? Pytania są retoryczne, a odpowiedź od dawna przesądzona. — Przeswoleną teorię trzeba uzupełnić doświadczeniem... unowocześnić w konfrontacji z postępową techniką z praktycznym zakłady, wzbogać wiedzę o metodach kierowania, o stosunkach ludzkich w przedsiębiorstwie — oto mował. Służna, acz słuźna. Dodajmy do tego moment bardzo istotny, zazwyczaj nie doceniany. Wstępny okres pracy, właśnie ów staż, odgrywa wazną rolę w kształtowaniu postaw dopiero co wyklutych inzynierów. Przeniesieni ze środowiska studenckiego, w którym przeważa zbliżona aspiracja i dążeń, gdzie konflikt nie mają ostrych konturów — wchodzi nagie w odmienny świat zakładu pracy, kanclasty, daleki od sielanki. Zaczyna się proces konfrontacji wyobrażeń z realiami. I albo rzeczywiście angażuje on początkującego inzyniera w sprawy zakładu, pobudza zawodowe zamięsianie, albo zniechęca do współdziałania i wysiłku, w skrajnych przypadkach grozi chorobą wyniszczenia — zubożeniem.

Natrafiliśmy więc na punkt nieważny, nieznośny przypadkowiemu posunięciu. Tych zaś, niestety, nie brak. Oto stażysta, naspikowany teoretycznymi mądrościami, zrozumiałym pragnieniem życiowych awansów, skierowany jest na staż do zakładu, okręślijmy gastronomicznie, III kategorii. Wiadomo, najcenniejszą kadra kierowniczą, starszowiekowie wyposażenie. Czego mogą go tam nauczyć? Za chwilę się wyjaśni. Co bowiem w takim zakładzie robia z kandydatem na „officera produkcji”? Zapraszają do pracy w przedsiębiorstwie, do wypisywania dokumentacji. Bywały też i sytuacje awanturnicze, kiedy stażysta obejmował urlopową sędzę po socjalnej lub pomagał kasjerowi.

Skoro zahaczyliśmy o pieniądze, to trzeba powiedzieć, że i zabkujacy inzynier jest, delikatnie mówiąc, dziwnie płatocow umiejscowiony. Zdarza się nieraz, że poniżej swoich rówieśników — robotników niewykwalifikowanych. Takie niekiedy bywają konsekwencje ojcowiejskiej decyzji: półdziałka, ja cję uczyć każe...

Co rekiżysy, zawiadamiam, że jeszcze jedna Ameryka została odkryta. (mar)

W telefonii zachodniej znowu innowacja: skasowanie taroz obrotowych, których miejsce zajmuje 10 klawiszy z numerami. System wygrzywania na klawiszach numeru jest: primo — szybszy, secundo: pewniejszy, pomylki należą do rzadkości. Z dalszych zapowiedzi: miniaturowy głosnik i mikrofon w aparacie wyeliminuje słuchawkę i pozwoli rozmawiać z końca po koju.

GRANA TELEFONIE

SSIE DO PIWNYCY

DABINA W KLEBKU

GORALE MAJA RACJE

Wieloletni, wspaniali, zamek poddoby jak przy wżaniach narciarskich i drewniane stopnie — daja w sumie pomysł drabiny zwijanej. Nieopraczony, brzydki i rosohaty mebel staje się w ten sposób prawie niewidoczny i nie zauwada.

Stalowa taśma, drut stalowy, zamek poddoby jak przy wżaniach narciarskich i drewniane stopnie — daja w sumie pomysł drabiny zwijanej. Nieopracowany, brzydki i rosohaty mebel staje się w ten sposób prawie niewidoczny i nie zauwada.

Górał nosi kocułek cały rok, raz na jedną, raz na drugą stronę. Na tej samej zasadzie regulacji ciepła oparty jest projekt ubrania z podszywką aluminiową, która doskonale trzyma ciepło jeśli jest wewnątrz — natomiast, jeśli obrócić ją na wierzch — chłodzi w czasie upałów.

Dedalus

Światny przybytek, gdzie przed laty wieloletnie jaśniały królów majestaty... Takim melancholijnym zaśpiewem kwitwie wielebny biskup i poeta, Adam Naruszewicz, upadek miasta, które w swoim czasie należało do najprężniejszych w całym Królestwie. W każdym zaś razie było jednym z owych sześciu miast małopolskich, jakie wraz z Krakowem miały od roku 1365 z woli króla Kazimierza Wielkiego sprawować przez swoich rajców sądownictwo nad ludźmi stanu mieszczańskiego w całym kraju.

Niemają, jak widać, zaszczytu i wyróżnienia spotykał Nowy Sącz już w roku 73 jego istnienia (prawa miejskie otrzymał w 1292 r. i dziś z tego tytułu obchodzi swoje 670-lecie). W tym samym 1365 roku przyszło też drugie wyróżnienie grodu znanego i Kamienicy: kasztelan; mniejsza wprowadzić czyli drątkowa, ale bądź co bądź kasztelan, którą już wcześniej szczyciła się — Wojnicz czy Biecz.

I o ile prawa miejskie, mągeburskie, otrzymał Nowy Sącz z rąk Czeskiego, to w dalszym swoim rozwoju tym większe zyskiwał względy królów polskich, im szybciej i skuteczniej wypierał stąd niemieckie wpływy.

Nie była to bynajmniej łatwa sprawa. Pamiętamy, że jeszcze w 1469 roku spotyka się zapisy czy fundacje na wyposażenie niemieckich instytucji w Nowym Sączu. Na chwiałe ówczesnego mieszczaństwa sudeckiego trzeba jednak zapisać, że w okresie pamiętnego rokosa krakowskiego woźta Albrerta opowiedziało się ono po stronie prawowitego władcy Łokietka.

I stąd m. in. owe łaski i względy najpierw Piastów, a potem Jagiellonów

Władysław Blachut NOWY SĄCZ HISTORIA

dla Nowego Sącza. Przymożni tylko najważniejsze polityczne dowody tej chwały i sławy. Rok 1370 — przejazd Ludwika Węgierskiego do Krakowa na układy z panami Królestwa w sprawie sukcesji po wielkim wujku. W sześć lat potem bawił w Nowym Sączu Elżbieta, matka Ludwika, a siostra Kazimierza Wielkiego, sprawująca rządy w Polsce w imieniu syna. Tu wreszcie w 1384 r. zatrzyma się sama młodzianka królowa Jadwiga, aby w 11 lat później powrócić raz jeszcze.

W latach 1469 do 1470 w murach sudeckiego zamku kanonik Długosz i humanista Kallimach oświecali synów Kazimierza Jagiellończyka, przyszłych władców Polski, a w rok później jeden z nich, Kazimierz, przedsięwziął stąd daremną wyprawę po koronę królewską na Węgry. Lecz darujmy już sobie ową „świećnotę” królewskich majestatów” tym bardziej, że również lata świetności N. Sącza właśnie w progu XVI stulecia miały, niestety, się skończyć. Orientacja ostatnich Jagiellonów poszła jak wiadomo, w innym kierunku — na wschód. Po tem na stolice kasztelanii sudeckiej spadała cała seria różnych nieszczęśliwych i katastroficznych. Zdobyte w blasku królewskiej łaski dostąpił poszły kilkakrotnie (1522, 1611) z dymem. Reszty dopełniły wojny i najazdy, chociaż te ostatnie dostarczyły okazji do wielu manifestacji patriotycznych. Chodzi o mieszczaństwo i chłopów, których zwykło się odsądzać od tego rodzaju aktów determinacji. A tymczasem w 1655 roku, w czasie potopu, sudeccanie pod wodzą Wąsowicza wycięli w pień zalogę szwedzką w tym mieście, a w dwa lata później 3-tysięczna partyzantka chłopka zwycięsko uoparała się z najeżdzącą szwedzko-kozackim.

I na tym skończył się pierwszy okres w dziejach miasta, które jak podaje kronikarz — przez blisko trzy stulecia „kwitnęło przemyślem i obszernym handlem”...

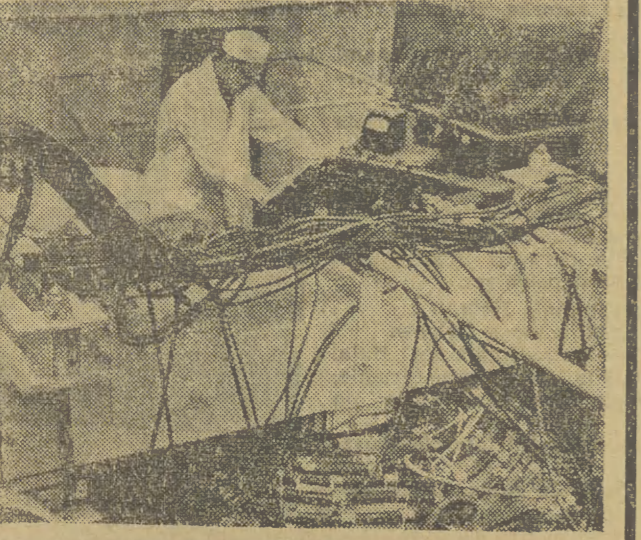
MEDYCYNA DOŚWIADCZALNA

Przyczynami chorób, mechanizmami ich powstawania zajmuje się medycyna doświadczalna. Od postępów w badaniach podstawowych zależy w ostatecznym rachunku postęp lecznictwa — profilaktyki. Często jednakże, zbyt często jeszcze, na pytania dotyczące mechanizmów powstawania chorób, można znaleźć jedną tylko odpowiedź — nie znamy, nie wiemy. Ale rozwój medycyny eksperymentalnej jest w ostatnich latach niezwykle szybki i można oczekiwać w niedługim czasie niejednego wielkiego osiągnięcia. Badania nad czynnością mózgu zdają się wskazywać na możliwość poznania przyczyn niektórych chorób psychicznych, co byłoby równoznaczne z ich leczeniem i — co więcej, z zapobieganiem ich powstawaniu. Poznanie praw przewodnictwa nerwowego umożliwiłoby może opracowanie procesów zapamiętywania i wymazywania zbędnych wiadomości z pamięci, co stałoby się podstawą do przyspieszenia procesu nauczania się i kształcenia.

Poznanie praw rozwoju i różnicowania się komórek — może być wyrokiem dla nowotworów, a praca krąwienia wielokrotnie krwi — dla zawału mięśnia sercowego. Podobnie, jak odkrycie zasad przemian zachodzących w tkankach ustrojowych wraz z częścią czynników regulujących te przemiany (witaminy, hormony, enzymy) doprowadziło do zmiany przepisów higieny i uptycno na obraz naszego społeczeństwa. W ostatnich kilkudziesięciu latach wielokrotnie wydłużył się o około 1/3, a każde nowe pokolenie jest wyższe od poprzedniego o kilka centymetrów.

Dlatego warunkiem wysokiego poziomu lecznictwa i jego najwzrostu formy — profilaktyki — jest zapewnienie rozwoju badaniom podstawowym i stworzenie im właściwego klimatu i odpowiednich warunków. Panuje powszechna opinia, że w ostatnich latach nastąpiło w Polsce ożywienie badań w podstawowych naukach medycznych. Niektóre osiągnięcia sięgają rangi światowej. Do nich należą badania Konorskiego nad wyższymi czynnościami nerkowymi oraz prace Kowarskiej (Wrocław) i jego szkoły (Bulduk — Białystok) nad krzepłością krwi. Inne posiadają wysokie walory naukowe i mają bezpośrednie znaczenie dla lecznictwa. Nie sposób wymienić wszystkich. Wspomnieć należy o badaniach Hołubata (Lublin) nad sprawnością krąwienia w hipertoni, co ma duże znaczenie dla chirurgii, gdyż umożliwia pełniejsze wykorzystanie tej metody znieczulenia, powiększając zakres bezpieczeństwa chirurgii; o badaniach Klisiewskiego (Wrocław) nad czynnością nerek, co posłużyło do opracowania nowej teorii wytwarzania i wydalenia moczu; o badaniach Wcisła (Kraków) nad krążeniem włośnicowym serca.

Stąd — dowiadujemy się coraz więcej: jak zapobiegać chorobom?



251 ROCZNICA URODZIN ŁOMONOSOWA

ZWYCIĘSTWO NAUKI

wielkiej wojny narodowej, Jakkolwiek z całą pewnością droga do dzisiejszych osiągnięć nie zawsze była pod względem materialnym łatwa — przecież pomiędzy warunkami starcia Łomonosowa i dzisiejszych naukowców radzieckich zasadniczo różniła. Obecni radzieccy koryfeusze nauki i techniki wiedzili od samego początku, od pierwszych lat nauki i studiów, że mogą liczyć na pomoc i na oparcie władzy radzieckiej i że ich talenty i wkład pracy zostaną docenione.

Łomonosow natomiast nie tylko na samym początku swej trudnej drogi życiowej, ale nawet o wiele później musiał stale walczyć o należne mu miejsce. Zwalczano go, ponieważ był „niższego rodu” i ponieważ był Rosjaninem. Liczni bowiem podówczas profesorowie — Niemcy wykorzystywali swoje stanowiska i wpływy w Petersburskiej Akademii Nauk dla gniebienia nauki rosyjskiej. Doszło w końcu do incydentu, w którym Łomonosow nazwał akademików — Niemców „huncwotami”, stwierdzając, że wcale nie jest od nich gorszy.

Sprawa nie zakończyła się tylko przeprosinami, do których Łomonosow został zmuszony: jeszcze po dwudziestu latach sprzeciwiono się wysiłkom, jakie wielki rosyjski fizyk podjął w celu ożywienia działalności gimnazjum i uniwersytetu. „Nie trzeba nam dziesięciu Łomonosowych — mówił jeden z ówczes-

(Niemca) nie było ani jednego absolwenta. „Wychowanie Newtonów i Platonów, których — jak wierzył Łomonosow — może rodzić ziemia rosyjska” — dopiero po Rewolucji Państwowej zrealizowane zostało w skali masowej. Wychowanie licznych radzieckich uniwersytetów i wyższych uczelni technicznych kierują nowoczesnym przemysłem, pracują w doskonałych laboratoriach, dokonują odkryć i wynalazków. Dumny byłby z nich wielki prekursor — Michał Łomonosow.

Z czego w dwieście pięćdziesiąt pierwszą rocznicę urodzin tego wielkiego rosyjskiego uczonego i myśliciela, w miesiącu Rewolucji i w pierwszym miesiącu wielkiej kosmicznej drogi stacji „Mars-1”, warto zdać sobie sprawę.



NAUKA I KULTURA

CZAS PRZYSZŁY

Jerzy Kochański



uczelnie, pewne wydziały, katedry mogą zostać nagle wyprzedzone.

Nie tylko Polska wybiega myślą hen, naprzód. I nie tylko Polska zastanawia się nad wielce generalnym pytaniem: jak sprostać wznoszącemu się niemiłosiernie w postępie geometrycznym zapotrzebowaniu na kadry z wyższym wykształceniem? Oczywiście dobra rada laika brzmiłaby: uczyć, kształcić i jeszcze raz kształcić! Ale żeby uczyć, żeby kształcić, żeby kształcić proporcjonalnie do potrzeb nie można tylko i wyłącznie poprzestać na programie rozbudowy szkół wyższych, wydziałów, katedr, zakładów naukowych gotowych przyjąć podwojona, czy potrójona liczbę studentów. Trzeba bowiem kształcić dla przyszłości i co najtrudniejsze dla przyszłości maksymalnie zbliżonej do prawdopodobnej, nie zaś dla przyszłości wyimaginowanej wyobraźni.

Ta właśnie idea przywiodła do Uniwersytetu Warszawskiego wybitnych profesorów z 14 krajów Europy, którzy pod auspicjami i z inicjatywą UNESCO, naukowej i kulturalnej agencji ONZ, starali się dać odpowiedź na pytania: w jaki sposób przygotować kadry z wyższym wykształceniem, jak planować rozwój uczelni szkolących specjalistów, jak uzupełniać wiedzę ludzi, którzy ukończyli studia?

Wybitny polski socjolog, profesor Jan Szczepański, w referacie inauguracyjnym pt. „Skoły wyższe we współczesnych społeczeństwach” powiedział, że działając w oparciu o ocenę przebiegu procesów społecznych i mając do czynienia z określoną rzeczywistością, operując rozporządzanymi środkami zgodnie z przyjętymi zasadami polityki można programować w sposób zgodny z przyjętym celem, by w końcu osiągnąć stan pożądany. Wszędzie — nie tylko w Polsce — wyższe uczelnie przekształcają się w olbrzymie instytucje skupiające wiele tysięcy studentów, posiadające wielkie laboratoria, biblioteki, niezręczną i przedzielną infrastrukturę, co wymaga dalekosiężnej polityki w ich kierowaniu.

A jednocześnie obecna rzeczywistość poucza, że najbardziej gruntowne i solidne wykształcenie wyniesione ze studiów stacjonarnych już nie wystarcza, że pełna wartość wykształcenia może być osiągnięta w przypadku studiów permanentnych w toku pracy zawodowej. Sytuacja bowiem tak się wyklarowała, że pomimo systematycznej rekonstrukcji programów, pewne

Wyższe uczelnie, w przeciwieństwie do wieków ubiegłych, straciły monopol na zapładnianie, inspirowanie, wykonywanie postępu. Ogniska myśli naukowej, a szczególnie myśli technicznej, naukowych hipotez, a co najważniejsze naukowych rozwiązań przeniosły się do rozbudowanych i intensywnie rozwijanych laboratoriów sprężynujących organizmizm i nowoczesnym przemysłem. Ten kierunek będzie się rozwijał nadal, ponieważ nowoczesny przemysł dysponuje nie tylko rozpoznanymi konkretnymi potrzebami (a jak wiadomo — potrzeba jest matką wynalazku), ale i znacznymi zasobami i materiałnymi, i technicznymi. Dlatego — warunek pierwszy — nie ma dziś mowy o ograniczeniu się profesora, uczoniego, wreszcie zespołu młodych pracowników nauki do działania w obrębie samej uczelni. Groziłoby to izolacją, a izolacja w naszym wieku oznacza po prostu cofanie się, jeśli nie tylko konsumpcje nowych idei i nowych rozwiązań. Taka struktura przynosiłaby niepowetowane szkody wyższej uczelni, a w konsekwencji musiałaby się fatalnie odbić i na programowaniu studiów — na kształceniu fachowców. Pomimo postępującej decentralizacji badań naukowych profesor musi znajdować się w centrum wszystkich inicjatyw, wszystkich prac bez względu na to, gdzie te badania są w sposób realny podejmowane.

Powyższej tezie odpowiadają polskie dążenia zamarkowane enigmatycznym hasłem „bliżej życia”. Nasi sąsiedzi z Tatr skonstruowali tzw. program integracji w sposób skrajny. Mianowicie wg czechosłowackiego programu już student znaczną część czasu w okresie studiów poświęca na twórcze uczestnictwo w procesie produkcji. Podobnie i w ZSRR, gdzie niejednokrotnie uczeni stają na czele zespołów organizatorskich czy to w przemyśle, czy to w rolnictwie.

A z drugiej strony istnieje pogląd o konieczności maksymalnego zwiększenia nakładów materialnych na rozbudowę wyższych uczelni i to w takim stopniu, by te olbrzymie instytucje mogły nadal obok konkurencji przemysłu spełniać wiodącą rolę w życiu, w rozwoju społecznym. Dlatego też polski resort szkolnictwa wyższego przeznaczył na akademickie inwestycje w ostatnim roku budżetowym 150 milionów złotych oraz rozpoczęła pracę wraz z Radą Główną Szkolnictwa Wyższego nad 20-letnim planem rozwoju wyższych uczelni. I stąd może właśnie u nas, właśnie w Polsce, wobec wielu ujemnych zjawisk występujących w systemie kształcenia kadr, wobec stwierdzonej powszechnie niepełnej wartości dyplomów — istnieje potrzeba zorganizowania nie tylko pod postacią stażu systemu dokształcania absolwentów wyższych uczelni.

Jeżeli wypada mówić o pożytku dla Polski płynącego z tego seminarium to chyba w tym sensie, że w sprawie pierwszej — w sprawie integracji — czynimy właściwe wysiłki. Natomiast sprawa druga — dokształcanie — nabiera znaczenia, ponad wszelką wątpliwość, zasadniczego, zwłaszcza w obliczu naszych dyskusji nad szkolnictwem i programem zabezpieczającym kształcenie na najwyższym poziomie.



Jednym z charakterystycznych przejawów ożywionego i dynamicznego ruchu wydawniczego w powojennej Polsce jest różnorodność serii wydawniczych grupujących książki pod względem specjalności, gatunków literackich, zainteresowań — czy poziomu kręgów czytelników. Literaturę piękna reprezentuje obecnie aż 32 edycje serijne. Do najmłodszych i najambitniejszych tego typu przedsięwzięć wydawniczych należą powstałe w 1957 r. seria „Nike” ze znakami pięknego posagu greckiej bogini zwycięstwa, której skrzydła sylwetka zdołała ukazać się nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Zadaniem tej tak popularnej serii o przyjętym,

W powieści Malraux, pisarza polityka, a kiedyś również i archeologa — nie trudno doszukać się momentów autobiograficznych, związków z jego przeżyciami i uwarunkowaniami z wyprawą do Kamboży i Sycjambu na poszukiwanie niezbadanych zabytków.

INNE NOWOŚCI WYDAWNICZE:

Jerzy Lipiński — „Druga wojna światowa na morzu” (Wydawnictwo Morskie). — Pierwsza polska publikacja omawiająca całokształt działań wojennych na morzu podczas ostatniej wojny. Zaliczona cenny wykaz stanu floty wojennych państw uczestniczących w zmaganiach morskich.

Zuzanna Kosiek

KSIAŻKI

„Kleszonkowy formacie” — jest opłatanie wybitnych autorów obcych pisarzy XX wieku, których dzieła stanowią już trwałe dorobek literatury światowej. Pod znakiem „Nike” ukazały się ostatnio trzy nowe książki: Truman Capote, „Śniadanie u Tiffany’ego, Harja traw”, Lion Feuchtwanger „Bracia Lautensack” i André Malraux „Droga królewska”. Truman Capote, amerykański pisarz, zdobył rozgłos po wojnie, przede wszystkim jako autor opowiadań, w których dał wyraz swemu rozczarowaniu i beznadziei powojennego pokolenia wobec współczesnych konfliktów. „Bracia Lautensack” — to powieść słynnego pisarza niemieckiego o początkach Trzeciej Rzeszy, o ludziach popierających faszystów i tych niechętnych, prześladowanych, którzy mieli odwagę przeciwstawić się zbrodniczej działalności systemu.

Mały słownik kultury antycznej (Wiedza Powszechna). — Kolejny tom z serii wydawnictwa popularno-encyklopedycznych poświęcony historii i kulturze starożytnej Grecji i Rzymu.

Stanisław Arci — „Okruchy wspomnień (PIW). W formie gawędzi ujęte dzieje założeń firmy wydawniczo-księgarskiej, która już w 1936 r. obchodziła stulecie swojego istnienia.

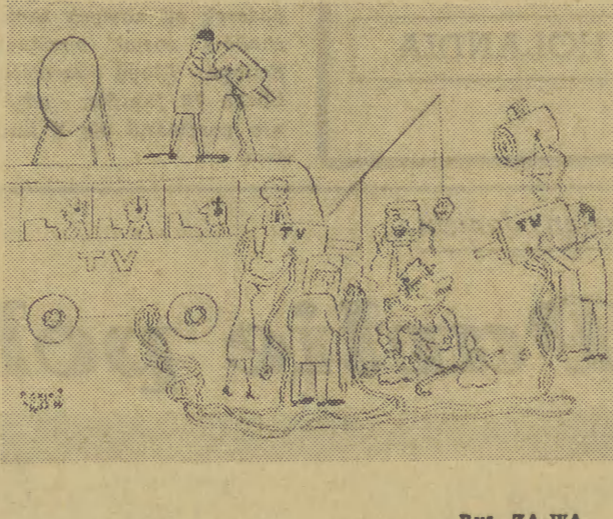
Guy de Pourtales — „Wagner” (PIW). Historia życia i twórczości wybitnego kompozytora napisana przez szwajcarskiego pisarza, który w swej spuściźnie pozostawił m. in. cenne biografie Chopina, Liszta i Berlioz.

Jacek Wołoski — „Tak było” (Czytelnik). — Wzniesiona po piętnastu latach opowieść o dziejach Warszawy w okresie okupacji hitlerowskiej.

Listy do Pani

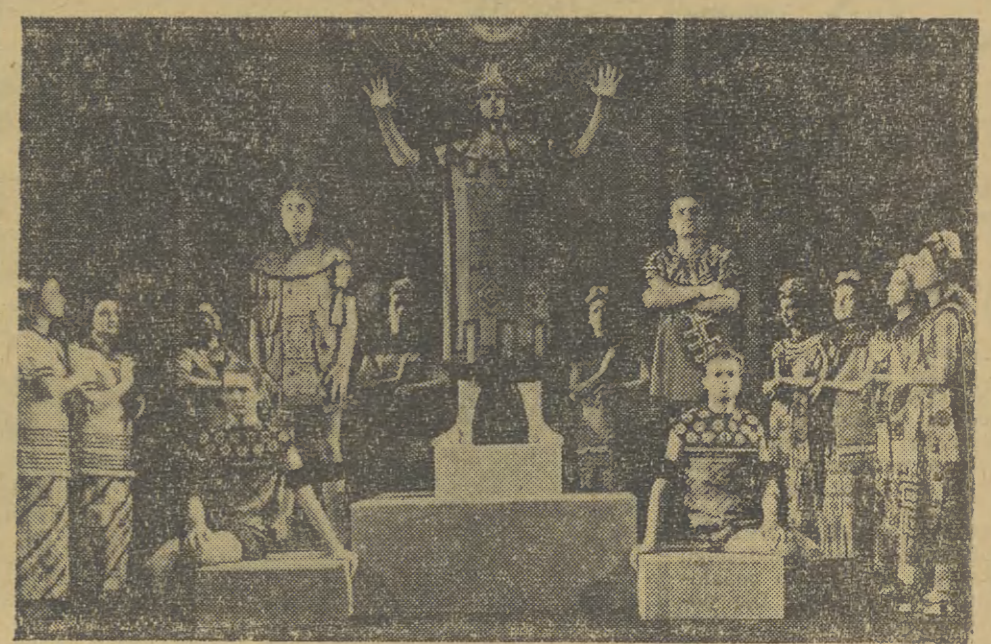
Co Pani właściwie wyczynia z tym Pegazem? Przycięłaś mu tygodniowe skrzydła oraz Lasotę (Grzegorza), a za to doprawiłaś tak okaleczonemu stworowi — oficynę. Nie chciałabym tu deprecjonować oficyn. Sam mieszkam w oficynie i jestem zadowolony. Ale nie budzi zadowolenia Oficyna Pegaza. Zwłaszcza ta, do której zaprowadziła mnie Pani w ub. tygodniu. Popieram jak najgoręcej plebiscyt książkowy wśród czytelników, lecz nie popieram nieudolności organizowania programu TV na ten temat. Ostatnia, łódzka wyprawa do Oficyny Pegaza — począwszy od technicznych grzybtów, obfitowała w drobne rozmowy tzw. działaczy kulturalnych, nie wyśmiewane już dziś nawet przez satyryków łaknących szybkiego zarobku — nie mówiąc o patetycznych deklamacjach z dziełka Lwa Kaltenbergha na tle prapremiery „Wesela”, oraz przejęzyczeniach Andrzeja Druwicza, który autorowi książki „My pierwsza brigada” — Arskiemu, usiłował bez pośrednictwa Urzędu Stanu Cywilnego — zmienić imię Stefan na Stanisław. Pomimo wyraźnego sprzeciwu pokazanej karty tytułowej książki! Co tu dużo opisywać — ta Oficyna wyłaziła Pegazowi bokiem...

Zaprzegnęli także dostąść Pegaza autorzy rozrywkowej audycji „Parostatkiem do Młocin”. Nie dosiedli nawet końca parowego i parostatku. Nie wiem, czy daleko do Młocin — ale statek osiadł dużo wcześniej na mieliźnie. Tekstowej. Choć wody było aż za wiele wokół całej wycieczki. Owo program nie ubawił mnie w lipcu, kiedy nadał się pierwszy raz. Był nudny, jak listopadowe wieczory. Pewnie dlatego został utrwalony na taśmie teletekstingu. Z przeniesieniem jesienią. A zamiast skrzydeł Pegaza — wyrosła mu broda. Dopiero teraz pojąłem, że w Twoich oczach lekarstwem na nudę jest czasem — nuda do kwadratu.



Rys. ZA-WA

A jeden z Pani sprawozdawców teatralnych, na zakończenie Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich — powiedział z Katowic (zerkając na kartkę podczas serii zajęcia), że w „Trzech siostrach” Cechowa — trzy dziewczyny nudziły się na scenie, zaś publiczność nudziła się na widowni. Rzeczywiście, recenzja treściwa i błyskotliwa, jak iskra spod kopyt Pegaza... Cóż, szczęście, że Teatr Telewizyjny nie umieścił się w oficynie Pegaza. Spektakl M. Pagnola „Pan Topaz” szybował lekko na skrzydłach satyry i pod reżyserstwą Edwarda Dzięwińskiego. Zreżymowana komedia francuska o nauczycielu, który z powodu uciążliwych zasad życiowych traci pracę, by jako aferzysta zdobyć majątek umożliwiający mu powrót do... uczelności. Mowa naturalnie o rzeczywistości francuskiej. Świetna gra aktorów, duża zabawa! Tyle, że wybór akurat pod Dzień Nauczyciela — o dość przekornym znaczeniu... „Pod ucho” Pegaza grał laureat Konkursu im. H. Wieniawskiego. Trzech młodych ludzi dało próbkę dobrej propagandy muzyki skrzypcowej. Sztuki przecież nie nazywają popularnej dla mało wyrobionego muzycznie odbiorcy. Koncert miał więc — obok wirtuozerii — zadanie popularyzatorskie. I chyba je wypełnił z należytą. Tyle, że nieco przytługa...



TEATR

OBIECUCYJĄCY START

Tak się złożyło, że w ostatnim czasie problemy meksykańskie poprzez ich dramatyczne ujęcie wkroczyły na sceny Krakowa. Teatr Ludowy w N. Hucie przedstawił współczesnego dramaturga meksykańskiego, Roberto Usigli — realizując sztukę „Człowiek z gestem” — co w sensie historycznym odkryło nam egzotykę tego kraju i jego społecznych konfliktów na tle XX w. Niemal równocześnie Teatr Rapsodyczny uzupełnił obraz współczesności meksykańskiej — dziejami podboju Meksyku przez Hiszpanów, a więc historią z XVI w. Porównywanie obu „meksykańskich spektakli” — sprawą mało istotną. Dwa odrębne gatunki sceniczne, dwie różne epoki i dwa biegunowe odmienne style wykonawcze — nie przyporządkują rzeczowych podstaw analitycznych.

Układ tekstu i opracowanie sceniczne należały do Mieczysława Kotlarczyka. Właśnie: układ „Prawdziwa historia” ma dwa nurty relacji — pierwsza pochodzi od pokojowo usposobionych Azteków, którzy w przybyściach ze Wschodu widzą wysianników swego ongiś wypędzonego boga i nieświadomi żądzy złota ze strony żołnierzy Korteza zostają okrutnie wyniszczeni. Autorem drugiej jest Hiszpan, towarzysząc walkom Korteza, który nie rozumie postawy Azteków wietrząc w niej zasadzkę — co staje się początkiem tragicznych wypadków tej niepotrzebnej wojny. Złoto ofiarowane Kortezowi przez króla Azteków — wymaga chciwość dowódców hiszpańskich. Każda ze stron czuje się oszukana. Efekt: zagłada starożytności i odkrycie prawdziwego oblicza kolonizatorów. Niczego bowiem nie zmienia fakt, że anonimowe oko Azteka dostrzegła w wojsku Korteza tylko krwiożercze bestie, zaś kronikarz hiszpański usiłuje narzucić pogląd, jakoby żołnierze nie zdawali sobie sprawy z „dobrej woli” Azteków.

Tragiczna powiaka, czy już metoda walk najeźdźczych? Oto narastanie dramatu. Historia zresztą opowiedziana konkretnie na postawione tu pytanie. A Kotlarczyk — dokonując spieć pomiędzy dwiema, celnie splecionymi opowieściami — skonstruował interesujące, barwne (co jest zasługą scenografii Franciszka Walczowskiego), a miejscami wstrząsające widowisko. Widowisko rapsodyczne, które nawiązuje do doświadczeń tradycji teatru. Wspomniałem już marginesowo o scenografii. Trzeba jednak dodać jeszcze parę słów na ten temat. Walczowski zademonstrował dużo umiaru w stylizacjach egzotycznych kostiumów, a przecież łatwo można było przejść granicę oszczędności środków malarskiego wyrazu. Pokusa nie lada, zwłaszcza w odniesieniu do ubiorów azteckich. Sugestywnym symbolem dekoracji było ogromne złote koło, słynny kalendarz Azteków, Domimowała czystość barw.

W ogóle całe przedstawienie cechowała czystość inscenizacyjna, reżyserska i — wykonawcza. Trudno mówić o poszczególnych rolach. A jeśli już — to sugestywną postacią Poety Azteków stworzył Tadeusz Malak. Jego rubaszny przeciwstawieniem był Leszek Kubanek (żołnierz Korteza, domniemany Bernal Diaz del Castillo). Wyrażający się perfekcyjną recytacją chór dziewcząt azteckich tworzyli: M. Ejnik, M. Grodyńska, W. Januszkiewicz, K. Seru-

Plotki ale kulturalne

ZAPOMNIENIE

W Anglii, obok wielu towarzystw pod wezwaniem różnych, zapomnianych pisarzy — powstało Towarzystwo propagujące książki... Wellsa.

GŁOWA

Znany włoski reżyser i producent filmowy, Carlo Ponti (małżonka Loren) uderzył głową o dach kabiny w samolocie. Jak opowiadał później, więcej bóla go głowa po nagonce na jego małżeństwo we włoszech — aniżeli po tym wypadku...

BEZSENNOŚĆ

W jednej z klinik w NRF — jako środek na bezsenność stosuje się — muzykę elektroniczną. Pacjenci podobno zasypiają za... strachu przed muzyką.



Tadeusz Kwiatkowski ROZMÓWKI FILMOWE

Wśród tłumy ludzi wychodzących z kina, gdzie wyświetlają „Biały kanion” — odnajdujemy znajomych M i J. J. No, chyba jesteś bardzo zadowolony? M. Oczywiście, nie ma to jak takie filmy! Przygoda, plener, popisy zrzeczności... J. I Gregory Peck! M. Cóż to za piękny mężczyzna! J. Ale aktorsko tym razem się nie popisał. Stroi miny, jakby co najmniej grał rolę wielkiego intelektualisty, a nie ranchera... M. A może Charlton Heston też się nie podobał? J. Wolej Hestona. Widziałem go już w „Ben Hurze”, to dobry aktor i rzeczywiście w tym filmie przetrasta Pecka. Najwięcej jednak podobała mi się stara gardzia — Charles Bickford, stary, jeszcze przedwojenny aktor amerykański i Burl Ives. Stworzyli dwie niezabłowne postaci z rodu Montekich i Kapuletich made in USA. Przyznaję jednak, że Heston... owszem, owszem, M. Co ty się znasz na mężczyznach? Lepiej zostawmy ten temat. Ja nie krytykuję Jean Simmons, choć wolałabym ją w „Hamlecie”. J. Dobrze, niech ci będzie Peck i Heston. Co powiesz o reżyserii? M. Samo nazwisko Williama Wylera mówi za siebie. Kilka Oskarów, kilka najwyższych wyróżnień. Pamiętajsz „Rzymskie wakacje”? Chciałabym widzieć jeszcze parę jego innych filmów. J. Na przykład „Najlepsze lata naszego życia”, albo „Małe lisy”. Wyler należy do najwybitniejszych fachowców w Hollywood i trzeba przyznać, że to doskonały reżyser. I nie banalny. Czy nie wydaje ci się, że „Biały kanion” to film o podłożu społecznym, ilustrujący nie tylko życie na prerii w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, ale i warunki socjologiczne tego czasu? Przygoda, zresztą znakomita, jest pretekstem do ukazania epopei o tworzeniu się społeczeństwa. Wysoko cenię tego

Stanisław Issa — Bujak SPÓŻNIENI

Już jesień liście wyplakała kolorem Wiatr i kora kładła mozaikę Trawy połóżcie pokryte rosą tchną chłodem Ciężkie mgły opady na drogę Słońce bojaźliwie dotknęło ich włosów Światło o asfalt się rozbiło A oni zmęczeni, spóźnieni, lecz weseli IDA... Idą — Ich droga kamieniem z kamienia IDA... Furmanka tylko obraz wypelnia Koń da im znak więc wsiada Koła o asfalt zastukają Odjadą cierpliw cierpliwym pojazdem A noc ich przyjmie...

Maria Jarema

Wielka wystawa prac Marii Jaremy, która zajmuje wszystkie sale Pałacu Sztuki i piwnicę Krzysztofów udowodniła, jak dalece niedościgniony jest dorobek twórcy tej artystki. Nie znalazła ona jak dotychczas żadnego naśladowcy i szybko epigon jej wielkiego talentu nie będzie mógł zarówno jakością artystyczną jak i imponującą ilością obrazów — równać się z tym, co pozostawiła ona polskiej sztuce. Maria Jarema, artystka krakowska, związana z „Grupą Krakowską”, która powstała w 1933 roku (należeli do niej: Janusz Stern, Stanisław Osotowicz, Aleksander Winnicki, Bolesław Stawiński, Erna Rosenstein, Sasza Blonder i Leopold Lewicki) — przez całe swoje życie konsekwentna była w realizacji idei poszukiwania twórczego. Zaczęła od rzeźb, studiowała w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych u Ksawerego Dunikowskiego, angażowała się czynnie w prace społeczne lewicy artystycznej, współpracowała z młodymi komunistami. Po wojnie jej talent malarski, jej zaangażowanie społeczne doznały napełnienia rozkwitu. Ostatnie lata życia artystki, która zmarła

Co nowego?

NADMIAR. Ludność ziem przekroczyła 3 miliardy i rośnie nadal. Najszybciej w Azji południowej, najwolniej w Europie północnej.

KARY. Niezwykłe wysokie kary w ZSRR za bandytyzm i opilstwo kierowców. Dla bandytów kara śmierci.

KŁOTNIA. Nieco przedwczesna gwałtowna sprzeczka między von Braunem a doradcą naukowym Kennedy'ego na temat jak lądować na Księżycu.

FIZYKULURA. W NRF zainstalowano w Bundestagu specjalne aparaty do pedałowania na miejscu. Dla posłów-sportowców.

GIEŁDA. W Kopenhadze oryginalna giełda międzynarodowa. Można tu kupować filmy i programy TV.

TELEWIZJA. Pierwszy ośrodek telewizyjny na dalekiej północy w Jakucku na Syberii.

BRONTOSAUR. Żył 180 lat temu, ważył 30 ton, rekonstruuje go teraz na wystawie światowej w Nowym Jorku.

BUNT. Wypadki buntu, alkoholizmu i przestępstw w amerykańskich stacjach na Antarktydzie. Utrzymanie dyscypliny niemożliwe.

4 KOLKA. Nowe opony Dunlopa na lód. Powierzchnia chropowata jak żelazna szczołka.

LEPSZA. Lepsza od penicyliny jest podobno amerykańska oxacylina. Działa tam gdzie penicylina nie skutkuje.

NOWOSC. W radzieckich szkołach średnich wprowadzono naukę astronomii.

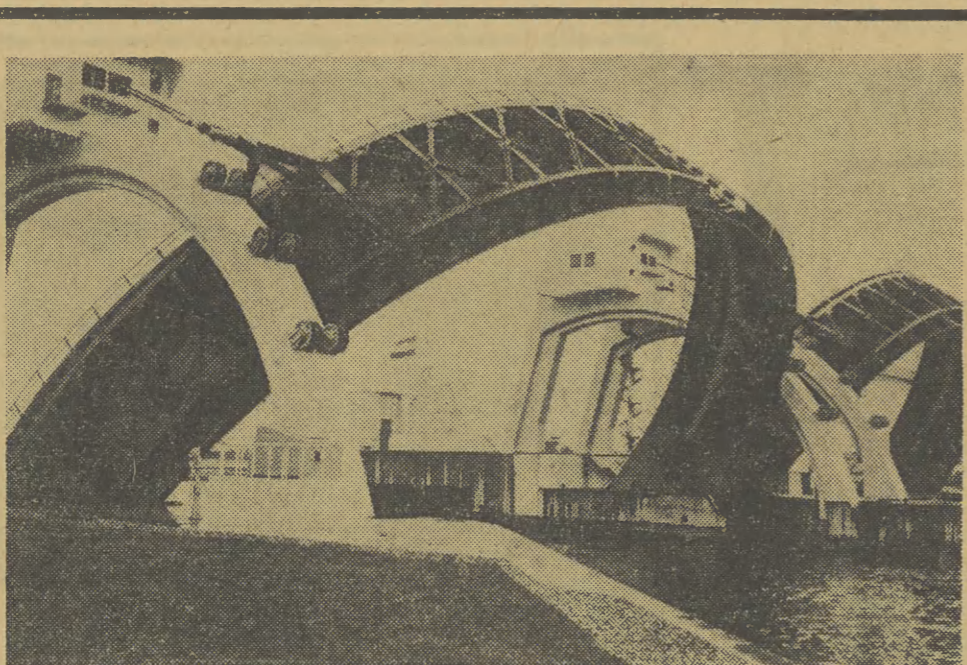
NAFTA? Nowa hipoteza księżycowa: powierzchnia nie z kamienia, nie z pyłu, a z ropy.

ODKRYCIE. Odkryto bakterie, które „jedzą” asfalt. Przyчыtno niszczenia dróg.

SMACZNEGO! W laboratorium w Archangielsku opracowano przepisy na dania z wodorostów. Obiad z zupy, kotletów, salaty i budyniu.

„INWAZJA”. Gruby, gęsty dywan paproci pokrywa stopniowo największe sztuczne jezioro świata na rzece Zambezi.

FENOMEN. W Anglii żyje kobieta-fenomen bez temperatury ciała, zimnokrwista jak ryba.



Wnętrze dużego hangaru samolotowego w Amsterdamie. Widoczne są konstrukcje dachu i słupy nośne.

Gesty tłum, liczący chyba tysiące osób, rozlokowany w kawiarniach i na tarasach dworca lotniczego w Amsterdamie, obserwuje ciekawie spektakl, któremu na imię — Schiphol. Tak, Schiphol, nowoczesne lotnisko, samo w sobie jest atrakcją!

Trzeba przyznać, że Schiphol nie bierze swoich centów za darmo: jest na co patrzeć. Co najmniej 250 razy w ciągu dnia na jego runwayach startuje albo ląduje samolot, z reguły przyszy, nowoczesny, oszablony lukiem odrzutowych silników. Ponad 3000 pasażerów odlatuje w dzień w daleki świat albo z dalekiego świata przybywa. Wszystkie klasy społeczne, wszystkie kolory skóry, rzędne tobolki emigrantów i pękate, łśniące walizy milionerów, nazwy egzotycznych miast, zapowiadane przez mikrofony... W przedmiedzi nieuchronnego zamierania pasażerskiej komunikacji morskiej i kolejowej, zapobiegłwa i sprytna Holandia postawiła na awiację — i walkę swoją wygrała.

Trzy razy w tygodniu na lotnisku Schiphol lądują samoloty polskie. Trzy razy w tygodniu nasz rodzimy LOT staje na „cenzurowanym”. Uważne oczy fachowców śledzą nasze poruszenia, mimo iż w tej chwili nie stanowimy dla nich istotnej konkurencji — ot, taki sobie zawodowy nawyk nakazujący ocenianie każdego, kto się zabiera do lotania.

Takotwory fachowcy z Zachodu nie wypowie nigdy swoich opinii wprost i jego myśl trzeba dopiero rozszyfrować „per analogiam”, samemu sutojwając się na maksymalny obiektivism spojżenia. Nie utęga wątpliwości, że obcy obserwator musi ostatnio widzieć stany postępy w działaniach linii zagranicznych LOT. Jeszcze w roku 1958 w ogóle o nas w Amsterdamie nie słyszano. W roku 1959 przybyliśmy tutaj „con-vairami”, maszynami archaicznymi, wycofanymi już z obiegu przez wszystkie poważniejsze linie. Ale obecnie latamy wielkimi, imponującymi turbopropionowymi samolotami „IL 18”, które szybkością swoją i wygodą wzbudzają uzasadniony szacunek. Wszystko byłoby więc teraz w najlepszym porządku, gdyby nie... Gdyby nie fakt, że nasz „IL 18” odlatuje zazwyczaj zaledwie do polowy wypełniony pasażerami. „IL 18” jest... za duży na europejskie linie — oto cała tajemnica!

Rozmawiałem w Amsterdamie ze starym przedstawicielem LOT — p. Dolata, pytałem o opinie lotników pochodzenia polskiego, pracujących obecnie na liniach holenderskich. Zgodność wypowiedzi panowała w sprawie zasadniczej: postępy w lotnictwie komunikacyjnym mierzy się dzisiaj przede wszystkim nowoczesnością latającego sprzętu. Na trasach europejskich obowiązują zasady szybkich, częstych przelotów, zapanowała era średnich odrzutowców. Kto takich maszyn nie posiada, ten będzie chorał zawsze, ledwie łatał koniec z końcem i włókił się zawsze w ognie lotniczego pochodu. W tych warunkach chciałoby się powiedzieć pod adresem ludzi zajmujących się inwestycjami w linie zagraniczne LOT: „Wycofaj się, albo podwój stawkę!” Tak jak w grze kwizowej. Na rynek zagranicznych toczy się bowiem gra, z której prawidłami i kierunkiem musimy się liczyć.

pozostaje tylko pytanie, za co będziemy grać? Słyszę już głos oburzenia: na skutek inwestycji LOT padnie w potężny deficyt! Odpowiadam: ależ tak, tak, na razie powstanie deficyt! Wszystkie wielkie linie europejskie pracują dziś na deficycie; trzeba tylko od razu podkreślić, że jest to deficyt okresowy, przewidziany na rok, dwa. KLM ma deficyt, BEA ma deficyt — i w obecnej sytuacji nikt temu nie zaradzi.

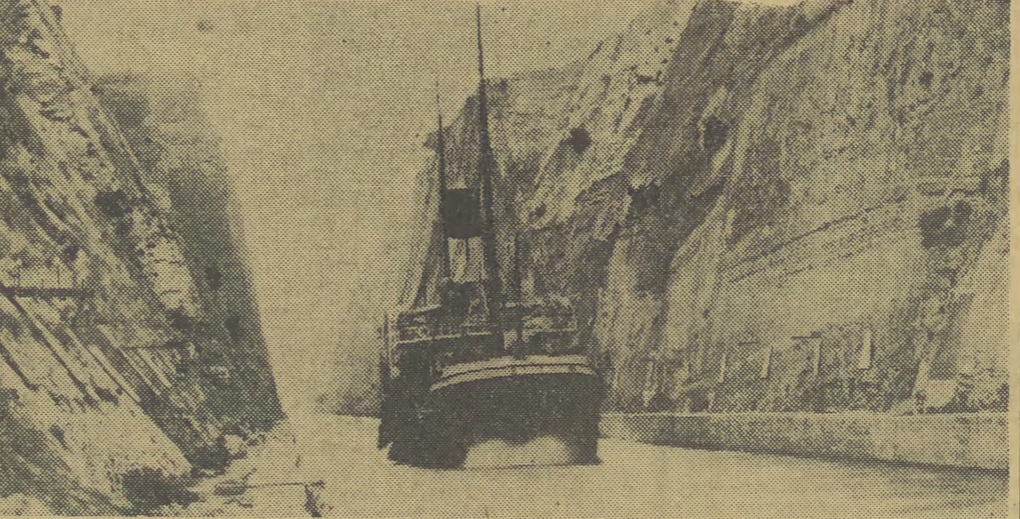
No i jeszcze jedno: niekoniecznie do tej gry musimy przystąpić z osamotnieniem. Zgodnie z dewizą „w jedności sila”, moglibyśmy w pewnych warunkach rozgrywać naszą partię wspólnie z innymi krajami obozu socjalistycznego, wspólnie z towarzyszami lotniczymi tych krajów. Moglibyśmy wspólnie uruchomić, na przykład nowe linie lotnicze wędznie tam, gdzie dla każdego ewentualnego wspólnika z osobną rzeczą byłaby nieopłacalna, a dla grupy krajów — już bardzo korzystna. Inwestycje byłyby wtedy odpowiednio mniejsze, mimo iż sprząć za nie zakupowywany byłby taki jak należy, to znaczy nowoczesny, dorastający do poziomu najbardziej przodujących towarzyszów Zachodu.

Mirosław Azembki

PODWÓJ STAWKĘ! HOLLANDIA

Marian Janicki

Partie pokera... GRECJA



Wielki statek naftowy na Morzu Śródziemnym. Takie statki przetransportowały większość ropy z Bliskiego Wschodu do Europy i Ameryki.

NIARCHOS — nazwisko to nieraz poutarzało się podczas rozmów w Grecji. Słyszczymy je wymawiane jednym tchem zaraz po Onassisie. Drobny fragment fortuny Niarchos oglądałem w drodze z Aten do Koryntu. Wielką stocznię w Karamangą już z daleka anonsowały wysokie dżwigi. Wyposażona w olbrzymi dok pływający, który może naraz przyjąć statki o wyporności 37 tys. ton i tankowice 25-tysięcznik, jest kokosowym interesem.

Sielankę dopełnia fakt, że rząd Karamanlisa, którego jedyną ostoją jest wielki kapitał, obcy i rodzimy (są one zresztą tak powiązane, iż trudno tu o dokładny podział), robi wszystko, aby nie podcinać gąszi, na której siedzi. Toteż armator Niarchos płaci znikome podatki i korzysta z tak niespotykanych przywilejów, jak np. prawo do budowania stoczni na terenach baz marynarki wojennej...

Nie utęga nie zapowiadało burzy, która ostatnio wybuchła. Okazuje się jednak, że gąsź, na której siedzi rząd, ma wiele odgąszeń, a najciszej mówiąc, powiązania finansowe kół rządowych z finansjery prowadzą do rodzinnych awantur. Ktoś chciał widocznie dobrze zarobić, więc wydano innemu grekiemu rekinowi, Andreassowi, zezwolenie na budowę stoczni remontowej, tuż obok Karamanli. Niarchos zareagował natychmiast: albo jego monopolistyczna pozycja w tym rejonie zostanie zachowana, albo sprzeda stocznię grupie finansistów z NRF i Szuazjancji, a sam zainwestuje kapitał w... Tangerze.

Ten rządowo-armatorski incydent nie miałby aż takiego znaczenia, by go przedstawiali polskiemu czytelnikowi, gdyby był do osobno.

Nie tak dawno przecież miliardier Onassis, doskonale zdając sobie sprawę z całkowitego uzależnienia rządu Karamanlisa od kapitału, dokonał jeszcze grubszego szantażu. Jako współwłaściciel Towarzystwa Lotniczego „Olympic Airways” doprowadził do tego, że w końcu października działalność greckich linii mogła zostać sparaliżowana, a jednocześnie sprezentował rządowi cenę wyjścia z impasu: dalsza obniżka podatków i wiele innych przywilejów dla „Olympic Airways”. Ultimatum zostało przyjęte i Grecja sędzię na prywatne konto Onassisa nowe, miliona sumy.

Grabież Grecji jest jeszcze bardziej drastyczna, gdy w akcję wchodzi kapitał obcy. Ale ostatnio po raz pierwszy dały o sobie znać skutki przystąpienia Grecji do Wspólnego Rynku.

Oto Japończycy zaproponowali budowę supernowoczesnej, kompleksowej stoczni (wraz z wytwórniami produkującymi elementy statków, do wielkich pieców włącznie). Aby nie dopuścić Japonii do korzystania z przywilejów należnych kontrahentom ze Wspólnego Rynku, rząd grecki udzielił Japończykom odpowiedzi „wymijającej”. I z miejsca nawiązał kontakty z przemysłowcami zachodniowojennymi, dając im do zrozumienia, iż oczekuje oferty, wyłączającej Japończyków z pertraktacji. Jest przy tym tajemnicą poliszynela, że inwestycje zachodniowojennicze są, spośród wszystkich innych NAJKOSZTOWNIEJSZE dla Grecji.

Partie pokera, grane wysokimi stawkami, trwają. Jak dotąd wygrujących i przegranych finansjery naród grecki...

FRANCJA

„Wspólny” język

Prezydent Francji, de Gaulle, powziął ostatnio historyczną decyzję: prawie pół miliona francuskich gimnazjalistów ma w przyszłym roku rozpocząć naukę języka obcego nie od angielskiego „Jack is a boy” (Jack jest chłopcem), ale od niemieckiego „Hans ist ein Knabe”.

Jak nietrudno się domyślić, na ten raptowny przypływ sentymentu u generała de Gaulle'a dla języka niemieckiego w decydujący sposób wpłynęła jego niedawna wizyta w Bonn. Były szef „Wolnej Francji”, jak to pamiętamy, znalazł wówczas nie tylko okazję dla popisu swojej znajomości „języka Goethe'go” przed swym przyjacielem (Freund) Konradem Adenauerem, ale i odkrycia jego szczególnej przydatności dla wychwalania „cnot niemieckiego żołnierza” (die Tugenden des deutschen Soldaten)...

Wkrótce też po powrocie z NRF, prezydent wezwał swego ministra szkolnictwa, Sudreau, aby przekazał mu swą wolę dania pierwszeństwa językowi niemieckiemu. „Grasulający we francuskich szkołach snobizm anglosamian jest po prostu śmieszny” — orzekł generał.

Atoli wydanie polecenia, którego celem jest wzmocnienie „oel Paryż-Bonn” podpora językowa, okazało się łatwiejsze, niż wcale-lenie go w życie.

Okazuje się, że dotychczas 75 procent uczniów francuskich szkół średnich i wyższych wybiera jako pierwszy obcy język — angielski, gdy tylko 19 procent — niemiecki, przy czym jest wielce wątpliwe, by nawet nakaz głowy państwa mógł tę proporcję radykalnie zmienić. Prasa francuska doszukując się źródeł oporów francuskich uczniów wymienia m. in. odstrasającą swym skomplikowaniem gramatykę języka niemieckiego. Przede wszystkim jednak widzi ona brak szczególnego zapasu dla języka „przyjaciół” — znad Renu w fakcie, że społeczeństwo francuskie jakoby nie chce zapamiętać o trzech na przetrzeni ostatnich stu lat wojnach, narzuconych Francji przez niemieckiego sąsiada, kiedy to „przyjaciele-okupanci” zapoznali Francuzów z językiem nieco różniącym się od subtelnej niemieczyny wielkich niemieckich klasyków literatury.

W związku z tym poniekąd podobno proponują — gwoili ułatwienia postępow w nauce języka niemieckiego — zreformowanie podręczników do nauki tego języka z uwzględnieniem znajomości zwrotów, którymi umundurowani „nauczyciele” niemieckiego zwykli częstować Francuzów w latach 1940-1945. Zdaniem wielu bowiem, przyswojenie niemieckiego byłoby znacznie prostsze, gdyby podręcznik zaczynał się nie od stereotypowego „Hans ist ein Knabe”, ale np. „Halt, Hände hoch!” czy „Jacques ist ein französisches Schwein”...

Dziwni doprawdy są ci Francuzi. Jak to bowiem wynika z przeprowadzonych badań, nawet ową niewielką garstką, która uczy się dziś niemieckiego, czyni to nie dla „pięknych oczu”, ale po prostu dla „Wirtschaftswunderu”.

Tygodnik francuski „Candido”: „Język niemiecki nie jest już dziś językiem Goethego, lecz mową Volkswagena”. (KD)

ZSRR

MŁODSZA SIOSTRA TASS

Przez długie lata oficjalna radziecka agencja prasowa TASS zajmowała stanowisko „monopolistyczne” nie miała konkurencji na rynku wewnętrznym. TASS niezwykle ściśle, surowo, dokładny w wiadomościach które publikuje, wyróżniony prawem partyjno-rządowego komentara jest na świecie zjawiskiem jedynym w swoim rodzaju. Ale poważny TASS ma już od roku młodszą siostrę, która zrobiła na świecie zawrotną karierę: Agencja Prasowa „Nowosti” okazała się tworem bardzo przydatnym. Ruchliwa, żywa, niezwykle ekspansywna zjednała sobie zwolenników daleko poza granicami naszego obozu.

„Sztab świętych wiadomości” sygnujący swe usługi dla prasy całego świata kryptonimem APN „Nowosti” rezydjuje przy ul. Puszkina w Moskwie, gdzie świecił ostatnio najskromniejszy z jubileuszy: pierwsza rocznica istnienia. Dodajmy pracownitwego istnienia. Od pół do szóstej rano do późnych godzin nocnych trwa tu nieprzerwany ruch, sypiący z dalekopisów kilometry taśmy zapisanej wiadomościami, dziesiątki dziennikarzy przygotowuje materiał prasowy, dzwiczęca telefon, przewijają się „ochotli-

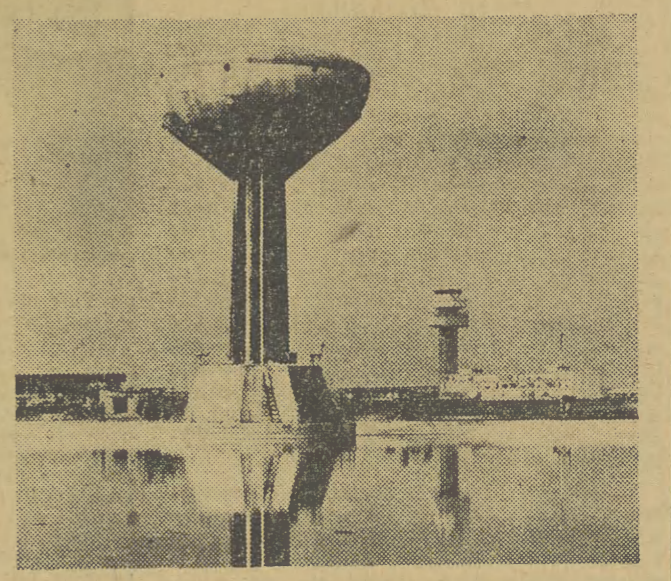
cy” znoszący znane im z bliska wieści z życia Kraju Rad.

Jako pierwsi przystępują codzien o świecie do pracy tak zwani zespół — „Trzej muszkietierowic” z oddziału tłumaczy. Nie mają czasu na długie namysły w rodzaju „co by tu dzisiaj zrobić” — czeka już na nich olbrzymi stos jeszcze cieplej egzemplarzy wszystkich większych gazet radzieckich, które trafiają, za chwilę do kiosków, tygodników i innych czasopism. Trzeba z tej masy błyskawicznie wybrać pozycje najciekawsze, dokonać przekładu i powieścić. Już w południe dzieło poranny muszkieterskich zachodów trafi do wszystkich obcych poselstw i ambasady akredytowanych w Moskwie pod cudzoziemskim tytułem „Daily Review of Soviet Press”.

W chwili gdy obcy korespondenci i dyplomaci rozpoczynają lekturę „Daily Review” w „Nowostlach” myśl się już całkiem o czym innym. „Telefoniczna godzina” rozdzwania aparaty, agencja przechodzi na odbiór. Dyktuje własny korespondent z Nowosybirska po Minsk i Alma Aty po Murmańsk, wysłannik z Algieru otwiera wywiad

WŁOCHY

ŚMIERĆ MATTEI



Enrico Mattei, włoski przemysłowiec, wiceprezydent ENI, który walczył o niezależność Włoch w dziedzinie ropy naftowej.

M inęło kilka tygodni od tragicznej śmierci włoskiego króla ropy, Enrico Mattei, a ciągle jeszcze powątpiewa się w naturalne przyczyny jego śmierci.

Amerikanie porównywali Enrico Mattei z rzymskim Cezarem. Czynniki to z mieszaniną nienawidli i podziwu. Gdyby Mattei był Amerykaninem, kreowano by go bohaterem narodowym, Włochowi Mattei, Amerykanie nie dowierzali i zlorzeczili. Bo Mattei ważył się wstrząsnąć posiadami twierdzą, którą Amerykanie — obok Statu Wolności, General Motors i Rocky Mountains — uważali za niewzruszoną podstawę amerykańskiego poczucia siły: panowaniem USA nad ropą świata.

Kariera Mattei była ścieżką amerykańską. Jako syn szlachezki karabinierów, skończył naukę mając 14 lat. Później dopiero otrzymał — trochę na zasadzie „honorowej” — tytuł inżyniera. Pracował zaczął „w nafcie” i to w zakresie, jaki był dostępny temu ubogiemu chłopcu: rozosił po domach bańki z natfą do pokojowych lamp. Potem zajmował się lakierowaniem łożek. W końcu przerwali się na sprzedaż okrężną. Ten ostatni fach dopiero zaczął dawać materialne efekty, które pozwoliły mu na kupno małej fabryczki wyrobów chemicznych.

W czasie wojny wybił się w Ruchu Oporu, dochodząc do najwyższych godności. W 1945 roku byłemu dowódcy partyzantów, powierzono kierownictwo towarzystwa Agip, należącego do państwa. Zadaniem towarzystwa miało być kiedyś wykorzystanie rodzimych złóż gazu ziemnego.

Pierwsza próba wdarcia się na pole ropne w Iranie nie powiodła się. Na dłuższą metę blisko-wschodni nabawowie, okazali się jednak mniej wytrzymali na ponętne propozycje włoskiego przedsiębiorcy. Mattei oferował gotówkę. Amerykanie palili właścicielom pokładów 50 procent zysków, Mattei oferował 75 procent. I wkrótce ropa z Iranu zaczęła także płynąć do Włoch. Nie dość na tym, intruz zapiewieriał kontrakty z innymi państwami arabskimi, a nawet nie wahał się — o zgrozo — zawrzeć umowę na dostawę ropy ze Związkiem Radzieckim.

Nie dziwnie, że ten człowiek o twardych łokciach, miał wielu nieprzyjaciół. Jego sekretarze zebrał i wydal jako druk prywatny wszystkie wycinki krytyczne o działalności Enrico Mattei, było tego 20 grubych tomów. Mocny był także pogródził pod adresem Mattei, ostatnio autorami ich był zbrodniarze z OAS. Już raz na wiosnę, w motorze prywatnego samolotu włoskiego króla ropy, zaleźniono śrubokręt, który musiałby spowodować katastrofę. Jego ostatni lot, w Sycylii do Metropolitan (wzorcowego osiedla, jakie wznosił dla pracujących u niego ludzi na przedmieściach Neapolu), odbywał się w prywatnym samolocie odrzutowym. Wraz z nim leciał amerykański dziennikarz, który chciał napisać o nim serię artykułów do tygodników „Time” i „Life”. Pilot był już w kontakcie z lotnikiem, o niczym niezwykłym nie meldował. Kontakt radiowy urwał się nagle. Samolot runął na pola ryżowe i spłonął doszczętnie.

Enrico Mattei zginął. Oczekiwano, że teraz już łatwo przyjdzie amerykańskiej konkurencji i włoskim jej adherentom, zniszczyć królestwo, jakie zbudował Mattei. Rząd włoski postanowił jednak inaczej. Na czele koncernu ENI postawiono dawnego zastępcę Mattei i jego przyjaciela. W ten sposób rząd włoski dał do zrozumienia, że nie zamierza zmieniać drogi, jaką obrał Mattei.

I w ten sposób Wong musiał działać już swój czas między trzy domy. Ze względów finansowych nie mógł zrezygnować z pierwszej, na opuszczenie drugiej nie pozwalała mu matka, w trzeciej zakochał się na całego. Teraz przyjechała urodzinowe musi urządzać trzykrotnie, dla każdego osoby i dla przyjaciół, którzy opowiedzieli się za jedną z nich. Będą musi odwiedzić wszystkich trzech, utrwalić trzech miesiąca w Hongkongu wymaga całego majątku. Problemikłopotliwy...

HONGKONG

Kłopot z żonami

PROBLEMIKI

Brzytyskie władze kolonialne, stoją przed trudnym problemem do rozwiązania. Chodzi o żony, oczywiście nie samych Anglików, tylko owych spośród trzech milionów Chinczyków, zamieszkających w tej koronnej kolonii. Za duży tych żon. Bo Hongkong jest obecnie jedynym miejscem na świecie, gdzie utrzymywanie konkubin jest prawnie zalegalizowane. Komisja praw człowieka ONZ, dała Anglikom pięcioletni termin dla zlikwidowania tego przeżytku. Przeciwni poligamii wypowiadają się ostro władze religijne i organizacje społeczne. Dawno zniesiono ją w Chinach, zakazane zostało wielożęństwo na Tajwanie, tylko w Hongkongu władze kolonialne utrzymują ten przeżytek.

Faktycznie poligamia była powszechna wśród zasobniejszych obywateli chińskich, ale jeszcze w połowie ub. wieku. Gdy Angliści ulokowali się w Hongkongu w 1842 roku, zwyczaj wielożęństwa był tam rozpowszechniony. I od tego czasu Anglicy niczego nie uczynili, aby go zlikwidować. Uważali dotychczas, że poligamia wygasnie sama, choćby ze względu na trudności, bo utrzymywanie dwóch lub trzech żon, a więc prowadzenie kilku gospodarstw wymaga większej gotówki. A jednak mimo to do dzisiaj znaleźć można w Hongkongu, zwłaszcza w szerszych kręgach, bogatszych Chinczyków, którzy korzystają z „dobrodziejstwa” prawa.

Wielożęństwo nie zawsze stanowi umiennic życia. Mogł się o tym przekonać kupiec Wong. Jak wiadomo, w chińskiej rodzinie władzę sprawuje matka męża. Jej woli musi podporządkować się nie tylko syn, ale także jego żona. Matka kupca Wonga nie podobała się synowi. Wyszukała więc inną, przekonała syna do zawarcia drugiego małżeństwa i ulokowała się w nowym domu. Ponieważ Wong był finansowo zależny od pierwszej żony, musiał dzielić swój czas pomiędzy... obie. Ale pierwsza z nich była zazdrośna o drugą. Zaprowadziła więc męża do lokalu tancecznego i zaprosowała mu, by wśród obecnych dziewcząt wybrał sobie trzecią żonę — w nadziei, że ta odrwali jego uwagę od wybranki testisowej...

I w ten sposób Wong musiał działać już swój czas między trzy domy. Ze względów finansowych nie mógł zrezygnować z pierwszej, na opuszczenie drugiej nie pozwalała mu matka, w trzeciej zakochał się na całego. Teraz przyjechała urodzinowe musi urządzać trzykrotnie, dla każdego osoby i dla przyjaciół, którzy opowiedzieli się za jedną z nich. Będą musi odwiedzić wszystkich trzech, utrwalić trzech miesiąca w Hongkongu wymaga całego majątku. Problemikłopotliwy...

Wielożęństwo nie zawsze stanowi umiennic życia. Mogł się o tym przekonać kupiec Wong. Jak wiadomo, w chińskiej rodzinie władzę sprawuje matka męża. Jej woli musi podporządkować się nie tylko syn, ale także jego żona. Matka kupca Wonga nie podobała się synowi. Wyszukała więc inną, przekonała syna do zawarcia drugiego małżeństwa i ulokowała się w nowym domu. Ponieważ Wong był finansowo zależny od pierwszej żony, musiał dzielić swój czas pomiędzy... obie. Ale pierwsza z nich była zazdrośna o drugą. Zaprowadziła więc męża do lokalu tancecznego i zaprosowała mu, by wśród obecnych dziewcząt wybrał sobie trzecią żonę — w nadziei, że ta odrwali jego uwagę od wybranki testisowej...

Enrico Mattei zginął. Oczekiwano, że teraz już łatwo przyjdzie amerykańskiej konkurencji i włoskim jej adherentom, zniszczyć królestwo, jakie zbudował Mattei. Rząd włoski postanowił jednak inaczej. Na czele koncernu ENI postawiono dawnego zastępcę Mattei i jego przyjaciela. W ten sposób rząd włoski dał do zrozumienia, że nie zamierza zmieniać drogi, jaką obrał Mattei.

I w ten sposób Wong musiał działać już swój czas między trzy domy. Ze względów finansowych nie mógł zrezygnować z pierwszej, na opuszczenie drugiej nie pozwalała mu matka, w trzeciej zakochał się na całego. Teraz przyjechała urodzinowe musi urządzać trzykrotnie, dla każdego osoby i dla przyjaciół, którzy opowiedzieli się za jedną z nich. Będą musi odwiedzić wszystkich trzech, utrwalić trzech miesiąca w Hongkongu wymaga całego majątku. Problemikłopotliwy...

Faktycznie poligamia była powszechna wśród zasobniejszych obywateli chińskich, ale jeszcze w połowie ub. wieku. Gdy Angliści ulokowali się w Hongkongu w 1842 roku, zwyczaj wielożęństwa był tam rozpowszechniony. I od tego czasu Anglicy niczego nie uczynili, aby go zlikwidować. Uważali dotychczas, że poligamia wygasnie sama, choćby ze względu na trudności, bo utrzymywanie dwóch lub trzech żon, a więc prowadzenie kilku gospodarstw wymaga większej gotówki. A jednak mimo to do dzisiaj znaleźć można w Hongkongu, zwłaszcza w szerszych kręgach, bogatszych Chinczyków, którzy korzystają z „dobrodziejstwa” prawa.

Wielożęństwo nie zawsze stanowi umiennic życia. Mogł się o tym przekonać kupiec Wong. Jak wiadomo, w chińskiej rodzinie władzę sprawuje matka męża. Jej woli musi podporządkować się nie tylko syn, ale także jego żona. Matka kupca Wonga nie podobała się synowi. Wyszukała więc inną, przekonała syna do zawarcia drugiego małżeństwa i ulokowała się w nowym domu. Ponieważ Wong był finansowo zależny od pierwszej żony, musiał dzielić swój czas pomiędzy... obie. Ale pierwsza z nich była zazdrośna o drugą. Zaprowadziła więc męża do lokalu tancecznego i zaprosowała mu, by wśród obecnych dziewcząt wybrał sobie trzecią żonę — w nadziei, że ta odrwali jego uwagę od wybranki testisowej...

Enrico Mattei zginął. Oczekiwano, że teraz już łatwo przyjdzie amerykańskiej konkurencji i włoskim jej adherentom, zniszczyć królestwo, jakie zbudował Mattei. Rząd włoski postanowił jednak inaczej. Na czele koncernu ENI postawiono dawnego zastępcę Mattei i jego przyjaciela. W ten sposób rząd włoski dał do zrozumienia, że nie zamierza zmieniać drogi, jaką obrał Mattei.

I w ten sposób Wong musiał działać już swój czas między trzy domy. Ze względów finansowych nie mógł zrezygnować z pierwszej, na opuszczenie drugiej nie pozwalała mu matka, w trzeciej zakochał się na całego. Teraz przyjechała urodzinowe musi urządzać trzykrotnie, dla każdego osoby i dla przyjaciół, którzy opowiedzieli się za jedną z nich. Będą musi odwiedzić wszystkich trzech, utrwalić trzech miesiąca w Hongkongu wymaga całego majątku. Problemikłopotliwy...

Faktycznie poligamia była powszechna wśród zasobniejszych obywateli chińskich, ale jeszcze w połowie ub. wieku. Gdy Angliści ulokowali się w Hongkongu w 1842 roku, zwyczaj wielożęństwa był tam rozpowszechniony. I od tego czasu Anglicy niczego nie uczynili, aby go zlikwidować. Uważali dotychczas, że poligamia wygasnie sama, choćby ze względu na trudności, bo utrzymywanie dwóch lub trzech żon, a więc prowadzenie kilku gospodarstw wymaga większej gotówki. A jednak mimo to do dzisiaj znaleźć można w Hongkongu, zwłaszcza w szerszych kręgach, bogatszych Chinczyków, którzy korzystają z „dobrodziejstwa” prawa.

Wielożęństwo nie zawsze stanowi umiennic życia. Mogł się o tym przekonać kupiec Wong. Jak wiadomo, w chińskiej rodzinie władzę sprawuje matka męża. Jej woli musi podporządkować się nie tylko syn, ale także jego żona. Matka kupca Wonga nie podobała się synowi. Wyszukała więc inną, przekonała syna do zawarcia drugiego małżeństwa i ulokowała się w nowym domu. Ponieważ Wong był finansowo zależny od pierwszej żony, musiał dzielić swój czas pomiędzy... obie. Ale pierwsza z nich była zazdrośna o drugą. Zaprowadziła więc męża do lokalu tancecznego i zaprosowała mu, by wśród obecnych dziewcząt wybrał sobie trzecią żonę — w nadziei, że ta odrwali jego uwagę od wybranki testisowej...

Enrico Mattei zginął. Oczekiwano, że teraz już łatwo przyjdzie amerykańskiej konkurencji i włoskim jej adherentom, zniszczyć królestwo, jakie zbudował Mattei. Rząd włoski postanowił jednak inaczej. Na czele koncernu ENI postawiono dawnego zastępcę Mattei i jego przyjaciela. W ten sposób rząd włoski dał do zrozumienia, że nie zamierza zmieniać drogi, jaką obrał Mattei.

I w ten sposób Wong musiał działać już swój czas między trzy domy. Ze względów finansowych nie mógł zrezygnować z pierwszej, na opuszczenie drugiej nie pozwalała mu matka, w trzeciej zakochał się na całego. Teraz przyjechała urodzinowe musi urządzać trzykrotnie, dla każdego osoby i dla przyjaciół, którzy opowiedzieli się za jedną z nich. Będą musi odwiedzić wszystkich trzech, utrwalić trzech miesiąca w Hongkongu wymaga całego majątku. Problemikłopotliwy...

Faktycznie poligamia była powszechna wśród zasobniejszych obywateli chińskich, ale jeszcze w połowie ub. wieku. Gdy Angliści ulokowali się w Hongkongu w 1842 roku, zwyczaj wielożęństwa był tam rozpowszechniony. I od tego czasu Anglicy niczego nie uczynili, aby go zlikwidować. Uważali dotychczas, że poligamia wygasnie sama, choćby ze względu na trudności, bo utrzymywanie dwóch lub trzech żon, a więc prowadzenie kilku gospodarstw wymaga większej gotówki. A jednak mimo to do dzisiaj znaleźć można w Hongkongu, zwłaszcza w szerszych kręgach, bogatszych Chinczyków, którzy korzystają z „dobrodziejstwa” prawa.

Wielożęństwo nie zawsze stanowi umiennic życia. Mogł się o tym przekonać kupiec Wong. Jak wiadomo, w chińskiej rodzinie władzę sprawuje matka męża. Jej woli musi podporządkować się nie tylko syn, ale także jego żona. Matka kupca Wonga nie podobała się synowi. Wyszukała więc inną, przekonała syna do zawarcia drugiego małżeństwa i ulokowała się w nowym domu. Ponieważ Wong był finansowo zależny od pierwszej żony, musiał dzielić swój czas pomiędzy... obie. Ale pierwsza z nich była zazdrośna o drugą. Zaprowadziła więc męża do lokalu tancecznego i zaprosowała mu, by wśród obecnych dziewcząt wybrał sobie trzecią żonę — w nadziei, że ta odrwali jego uwagę od wybranki testisowej...

Enrico Mattei zginął. Oczekiwano, że teraz już łatwo przyjdzie amerykańskiej konkurencji i włoskim jej adherentom, zniszczyć królestwo, jakie zbudował Mattei. Rząd włoski postanowił jednak inaczej. Na czele koncernu ENI postawiono dawnego zastępcę Mattei i jego przyjaciela. W ten sposób rząd włoski dał do zrozumienia, że nie zamierza zmieniać drogi, jaką obrał Mattei.

I w ten sposób Wong musiał działać już swój czas między trzy domy. Ze względów finansowych nie mógł zrezygnować z pierwszej, na opuszczenie drugiej nie pozwalała mu matka, w trzeciej zakochał się na całego. Teraz przyjechała urodzinowe musi urządzać trzykrotnie, dla każdego osoby i dla przyjaciół, którzy opowiedzieli się za jedną z nich. Będą musi odwiedzić wszystkich trzech, utrwalić trzech miesiąca w Hongkongu wymaga całego majątku. Problemikłopotliwy...

Faktycznie poligamia była powszechna wśród zasobniejszych obywateli chińskich, ale jeszcze w połowie ub. wieku. Gdy Angliści ulokowali się w Hongkongu w 1842 roku, zwyczaj wielożęństwa był tam rozpowszechniony. I od tego czasu Anglicy niczego nie uczynili, aby go zlikwidować. Uważali dotychczas, że poligamia wygasnie sama, choćby ze względu na trudności, bo utrzymywanie dwóch lub trzech żon, a więc prowadzenie kilku gospodarstw wymaga większej gotówki. A jednak mimo to do dzisiaj znaleźć można w Hongkongu, zwłaszcza w szerszych kręgach, bogatszych Chinczyków, którzy korzystają z „dobrodziejstwa” prawa.

Wielożęństwo nie zawsze stanowi umiennic życia. Mogł się o tym przekonać kupiec Wong. Jak wiadomo, w chińskiej rodzinie władzę sprawuje matka męża. Jej woli musi podporządkować się nie tylko syn, ale także jego żona. Matka kupca Wonga nie podobała się synowi. Wyszukała więc inną, przekonała syna do zawarcia drugiego małżeństwa i ulokowała się w nowym domu. Ponieważ Wong był finansowo zależny od pierwszej żony, musiał dzielić swój czas pomiędzy... obie. Ale pierwsza z nich była zazdrośna o drugą. Zaprowadziła więc męża do lokalu tancecznego i zaprosowała mu, by wśród obecnych dziewcząt wybrał sobie trzecią żonę — w nadziei, że ta odrwali jego uwagę od wybranki testisowej...

Enrico Mattei zginął. Oczekiwano, że teraz już łatwo przyjdzie amerykańskiej konkurencji i włoskim jej adherentom, zniszczyć królestwo, jakie zbudował Mattei. Rząd włoski postanowił jednak inaczej. Na czele koncernu ENI postawiono dawnego zastępcę Mattei i jego przyjaciela. W ten sposób rząd włoski dał do zrozumienia, że nie zamierza zmieniać drogi, jaką obrał Mattei.

I w ten sposób Wong musiał działać już swój czas między trzy domy. Ze względów finansowych nie mógł zrezygnować z pierwszej, na opuszczenie drugiej nie pozwalała mu matka, w trzeciej zakochał się na całego. Teraz przyjechała urodzinowe musi urządzać trzykrotnie, dla każdego osoby i dla przyjaciół, którzy opowiedzieli się za jedną z nich. Będą musi odwiedzić wszystkich trzech, utrwalić trzech miesiąca w Hongkongu wymaga całego majątku. Problemikłopotliwy...

Bogdan Brzezinski

ZNIKANIE

Pałłem wawele, Pałłem od rana, Smaku w nich niewiele, Lecz lepsze od siana.

Aż tu kłoskarz do mnie Raz powiedział tak: — Przykro mi ogromnie, Lecz waweł brak!

Trudno, skoro braknie, Nie czas na grymasy, Gdy człek dymu taknie — Dobre rarytasy!

Ale po miesiacu Kłoskarz rzece tak: — Zapas mi się skończył, Rarytasów brak.

Trudno, skoro nie ma, Nie będę się żalił, Rozwiąże dylemat — Będę mocne palił.

Pałę mocne owe, W których drut się żarzy — „Mocne, to i zdrowe!”, Jak mawiają starzy.

Aż tu kłoskarz do mnie Raz powiedział tak: — Przykro mi ogromnie: Eztra-mocnych brak!

Nie gniewam się wcale I dukaty pałę, Lecz pewnego ranka Przykra niespodzianka!

Bowiem kłoskarz do mnie Znów powiedział tak: — Zatuę ogromnie... — Niech to trafi szlag!!!

Aż straciłszy szansę Zawolałem raz: — Dość z tym kontredansem, Dość z paleniem! Pas!

Wchodzę do MHD, Setkę — lu! na ladę I mówię: — Panienko, Chcę cukierków z miętą!

Na to mi rzeczuwo Rzękło dziewczę hoże: — Zabrakło chwulowo... Ale są wegorzeli!



Antykwarjat POLSKIEJ MODY

BARDZO dziwne są „żurnale”, z których czerpiemy naszą wiedzę o tym, jak ubierali się nasi przodkowie. Wobec skąpych przekazów piśmiennych — sięgamy bowiem do znacznie bogatszych przekazów plastycznych, do rzeźb i malowideł na ocalałych fragmentach budowli romańskich, do starych paten i kielichów, ozdobionych postaciami ludzkimi, do — szczególnie cennych dla poznania stroju z okresu wczesnopiastowskiego —

drzwi gnieźnieńskich i plockich.

CHOCIAŻ drogi handlowe wiodące przez Polskę przyszyły „importowi” — odzież zbyt kłopotliwa była aż do XIV w. zjawiskiem rzadkim. Na dworze noszono ją przy okazyjnych tylko okazjach. Społeczeństwo wczesnopiastowe nie było jeszcze tak silnie rozwarstwione, jak to było później i pod względem poziomu kulturalnego wolny kmita mało różnił się od woja. Polska rycerstwo, które kunsztem i działalnością przewyższało niejednokrotnie rycerzy zachodnich — na co dzień ubierało się w płótno lniane, sukno domowej roboty i futra upolowanych zwierząt. Odzież ta była praktyczna i dobrze chroniła od chłodu w ówczesnych warunkach mieszkalnych.

Szaty świąteczne ozdabiano obfitym i barwnym haftem lub haftem lnianą nicią na wełniane tkaninie. Ozdabiano i obuwie — haftem, aplikacjami lub wyszykując wzory i nacinając skórę.

A JAKA była kolorystyka ubiorów sprzed dziesięć wieków? Co polecała ówczesna „pani moda”, która ponoć przedstawiała się wówczas do krajów słowiańskich poprzez Czechy.

W Gdańsku, Gnieźnie, Opolu znaleziono podczas prac wykopaliskowych liczne skrawki tkanin i to zarówno gładkich jak i wzorzystych. Po skomplikowanych zabiegach chemicznych udało się je doprowadzić do stanu pierwotnego. Okazuje się, że duże powodzenie miały wówczas kolorowo tkane pasy, a także kraty!

STRÓJ męski w owych czasach składał się z koszuli, spodni (tzw. gaci od słowa gacić się — „gacnicu” z wełny lub łyka. W zimie strój ten uzupełniano był kożuchem — z baranów, kóz, ale także z ryśwów, kun, a nawet... sobolii.

Męskie „dodatki” — to wysokie czapy w zimie i słomiane kapelusze w lecie oraz obuwie z łyka, kory lub ze skóry.

KOBIETY nosiły w tych zamierzonych czasach długie koszule i suknie wierzienne z długimi rękawami, krojonymi najczęściej razem z suknią (kimono). Często koszula wystawała u dołu spod sukni. Kobieci zamężni osłaniały głowy białymi chustami, dziewczęta chodziły z gołą głową, zdobną włosy splecione w warkoczki wiankiem z kwiatów lub przepaską z charakterystycznym dla mieszkanki polskiej ziemi kabluczkami — metalowymi wisiorkami w kształcie niepełnego koła.

ZNACZKI

DLA AMATORÓW CAŁOSTEK, Poczta Polska wydała dwie kartki z okazji 75-lecia ruchu esperanckiego w Polsce (wart. 40 gr. i 1.50 zł), stulecia śmierci Władysława Szpilki oraz 50-rocznicy śmierci Bolesława Prusa.

MALARSTWO FRANCUSKIE. Ukazały się dalsze znaczki tej wielobarwnej serii, której emisję rozpoczęła Francja jeszcze w roku ubiegłym. Kolejne znaczki przedstawiają obrazy Coubertha, Maneta i Gericaulfa.

DLA DOBRA CZLOWIEKA. Pod takim hasłem poczta ZRR wprowadziła do obiegu 7 znaczków, ilustrujących poczynania Króla Rad, zmierzające do zaspokajania osobistych potrzeb ludności.

Z OKAZJI OTWARCIA Muzeum Filatelistycznego ONZ w Pałacu Narodów w Genewie poczta Szwajcarii wydała 4 okolicznościowe znaczki.

ZDZIECI są tematem tradycyjnie wydawanej już przez Holandię serii z dopłatami na fundusz pomocy dzieciom. Seria obejmuje 4 wartości.

„DZIEŃ ZNACZKA”. Znaczki NRD wydane z tej okazji przedstawiają: 20 fen. znak telewizyjny NRD, która właśnie obchodzi 10-lecie swego istnienia, 40 fen. — młodych filatelistów, przeglądających swe zbiory.

ZNACZKI PROPAGUJĄCE OLIMPIADĘ w Tokio — wozem Japonii i Albanii — przytoku wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Znaczki wejdą do obiegu jeszcze przed końcem bieżącego roku.

KONKURS CIENNYCH GAZETEK FILATELISTYCZNYCH. Sekcja młodzieżowa przy Zarządzie Oddziału PZF w Krakowie ogłosiła konkurs cennych gazetek filatelistycznych, poświęconych 45 rocznicy Rewolucji Październikowej. Gazetki konkursowe powinny być wysłane do siedziby w Bomu Kultury, przy którym znajduje się kółko filatelistyczne, a następnie w terminie do 4 grudnia br. przesłane do Zarządu Oddziału PZF, Kraków, ul. Wisła 8. Najlepsze gazetki zostaną wyróżnione cennymi nagrodami. Ogłoszenie wyników nastąpi w grudniu podczas imprezy w Młodzieżowym Domu Kultury w Krakowie. (ZG)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Krakowskie Zakłady Artykułów Gospodarskich P.T. — Kraków, ul. Lwowska 2 — zatrudnia 1 INŻYNIERA METALURGA, względnie MECHANIKA — na stanowisku st. technologa, 1 INŻYNIERA MECHANIKA — na stanowisku kierownika Dz. Techn. Prod., 4 TECHNIKÓW MECHANIKÓW, względnie ODLEWNIKÓW — na stanowiskach st. technika normowania, ST. TECHNIKA BHP, TECHNIKA K.T. oraz MISTRZA PRODUKCYJ. — Warunki pracy na podstawie Układu Zbiorowego Pracy w Przemysle Metalowym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — Kraków, Lwowska 2, II piętro.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina Kraków-Nowa Huta — zatrudni natychmiast z woj. kieleckiego, lubelskiego, bielskiego, rzeszowskiego i krakowskiego: MURARZY, CIEŚLI, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW, SPAWACZY oraz ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych (mężczyzn powyżej 18 lat). Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych Przedsiębiorstwa. Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PPB HIL Kraków-Nowa Huta, dojazd tramwajem lini nr 5 i 16, przystankiem przystankiem przed Walcownią — lub punkt rekrutacyjny w hotelach robotniczych w Pleszowie, barak nr 16 — dojazd tramwajem lini nr 15. — Zgłaszać się z wymeldowaniem na pobyt okresowy do Nowej Huty w książeczce wojskowej. K-9874

INŻYNIERA względnie TECHNIKA MECHANIKA z praktyką, na stanowisko st. konstruktora — zatrudni natychmiast Wytwórnia Aparatów Termoelektrycznych Spółdzielni Pracy „Horyzont” — Kraków, Szewska nr 21.

GE. KSIĘGOWEGO — KIEROWNIKA BIURA — zatrudni od dnia 1 grudnia 1962 r. — Nadleśnictwo Krzeszowice, ul. Bandurskiego nr 2. — Wymagane znajomości rachunkowości i sprawozdawczości w leśnictwie. — Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. 19734-g

Spółdzielnia Turystyczno - Wypoczynkowa „Gromada” w Krakowie — poszukuje kandydata na stanowisko KIEROWNIKA Oddziału Powiatowego w Zakopanem. — Wymagane najniższe średnie wykształcenie, długoletnia praktyka w turystyce i wczasach oraz recepty — znajomość najmniej 2 języków obcych. — Podania należy składać w Dyrekcji Oddziału Wojewódzkiego w Krakowie, Plac Szczęśliwych 8, III piętro, tel. 261-50. K-10286

Refineria Nafty „Trzebinia” w Trzebinie — zatrudni natychmiast: 1 INŻYNIERA MECHANIKA ze znajomością kap. remontów, co najmniej z 3-letnią praktyką, 1 TECHNIKA ELEKTRYKA co najmniej z 3-letnią praktyką, 5 ŚLUSARZY REMONTOWYCH, 5 ELEKTROMONTÉRÓW z uprawnieniami BHP. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji Zatrudnienia i Plac Refinerii Nafty „Trzebinia” w Trzebinie. K-10242

Sąddeckie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Nowym Sączu, ul. Węgierska 70 — zatrudni natychmiast 2 INŻYNIERÓW ROLNIKÓW, INŻYNIERA MECHANIKA lub TECHNIKA MECHANIKA oraz pracownika na stanowisko MAGAZYNIERA branży spożywczej, posiadającego średnie wykształcenie i 3-letnią praktykę. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji SZPOW — Nowy Sącz, ul. Węgierska 70. — Termin składania podań do dnia 15 grudnia 1962 r.

Przedsiębiorstwo Kolejowych Robót Elektrycznych, poszukuje INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW KOMUNIKACJI i BUDOWNICTWA do pracy na budowach na terenie województwa warszawskiego, katowickiego, krakowskiego i rzeszowskiego. — Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. — Dla pracowników o wysokich kwalifikacjach uposażenie specjalne. — Podania wraz z życiorysami należy kierować na adres PKRE, Warszawa, pl. 3 Krzyży 3.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina — zatrudni natychmiast INŻYNIERA BUDOWLANEGO d.s. inwestycji, INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO ze znajomością projektowania organizacji budowy, INŻYNIERA ELEKTRYKA z wieloletnią praktyką w budownictwie i znajomością projektowania sieci elektrycznych, ST. EKONOMISTĘ do Działu Planowania — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze, z praktyką w zagadnieniach umów i zleceń w budownictwie, względnie średnie wykształcenie plus co najmniej 5 lat praktyki. — Reflektuje się tylko na silnie wysoko kwalifikowaną. — Warunki pracy do omówienia na miejscu. — Zgłoszenia kierować: PPB HIL Kombinat, tel. 428-74.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Kościuszkowa” w Jaworznie przyjmuje do pracy dołowej pracowników którzy ukończyli 18 rok, a nie przekroczyli 45 lat życia.

- 1) wynagrodzenie za pracę wg obowiązującego w przemyśle węglowym Zbiorowego Układu Pracy oraz przywileje z Karty Górnik;
2) bezpłatny deputat węglowy — 6 ton rocznie w naturze i za 2 tony ekwiwalent w gotówce (dla żonaty i żyjących rodzin) z tym, że węgiel w naturze mogą przekazać do miejsca zamieszkania swych rodzin;
3) dodatek rodzinny;
4) urlop płatny;
5) dodatek za rozłąkę;
6) komplet odzieży roboczej — odpłatnie;
7) pracownicy zamieszkałi w Domach Górnik mogą korzystać miesięcznie z 1-dniowego bezpłatnego zwolnienia na wyjazd do rodziny z tym, że otrzymują zwrot kosztów podróży wg taryfy ulgowej PKP;
8) pracownicy zamieszkali w Domach Górnik, przy których prowadzone są stołówki żywienia zbiorowego (nieależność za I-szy miesiąc wyżywienia — kredytowa).

Pracownicy, którzy po raz pierwszy podejmą pracę dołową w kopalni, otrzymują dodatkowo:
1) dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie przez okres 1 roku zatrudnienia;
2) ubranie robocze drelnicowe;
3) jedną parę obuwia roboczego skózanego na własność;
4) premię w wysokości 400 zł po 6 miesiącach nielanaganej pracy, oraz 800 zł po roku pracy.

Celem podjęcia pracy w kopalni należy zgłosić się w Referacie Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Kopalni, budynek administracyjny, pokój nr 9.
Przy zgłoszeniu się do pracy należy przedłożyć dowód osobisty z okresowym wymeldowaniem, dokument wojskowy rejestracyjny, zaświadczenie zwolnienia z ostatniego miejsca pracy, świadectwo szkoły podstawowej.

SP-NA PRACY „IZOLATOR” W KRAKOWIE na podstawie wpisu do rejestru Sądu Powiatowego dla m. Krakowa, z dnia 11 X 1962 r., otrzymała nową nazwę: »PRZEBUDOWA« SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT BUDOWLANYCH I IZOLACYJNYCH w Krakowie, ul. Halicka 2/4, tel. 592-13. Równocześnie Zarząd Sp-ni zawiadomił, że przyjmuje do swego portfela zleceń, roboty remontowo-budowlane i izolacyjne na rok 1963.

TECHNIKA DROGOWEGO, MISTRZA BUDOWLANEGO I DROGOWEGO, KIEROWCÓW ciągników i samochodów — przyjmuje Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Wieliczce, ul. Gen. Sikorskiego 9.

PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy „SWIT” w Krakowie, ul. Retoryka nr 1 OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie i dostawę w terminie nieprzekraczającym do dnia 31 sierpnia 1963 r., tulejek do kół pasowych do pralek elektrycznych:
1) 45.000 sztuk o wymiarach 10x18x30 mm,
2) 45.000 sztuk o wymiarach 14x20x30 mm, zgodnie z wzorami udostępnionymi przez ogłaszającą przetarg Spółdzielnię, w ilościach po 10.000 sztuk miesięcznie, począwszy od dnia 10-go grudnia 1962 r.

Dokumentacja dotycząca wymienionych tulejek wyłożona jest dla oferentów do wglądu w lokalu Spółdzielni w Krakowie, ul. Retoryka 1, codziennie w godzinach od 9 do 13 przed południem, do dnia 8 grudnia 1962 r. Oferty należy składać w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach do dnia 10 grudnia 1962 r., godz. 10 rano. Oferty złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów w lokalu Spółdzielni, w dniu 10 grudnia 1962 r., o godzinie 11 rano. Podane w ofertach ceny winny być oparte na obowiązujących cennikach, z tym, że oferenci zobowiązani są podać w ofertach podstawę, na której oparli oferowane ceny. Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość dokonania wyboru oferty niezależnie od warunków oferty, dokonania podziału zamówienia na części między oferentów, wykorzystania oferty tylko częściowo lub nie przyjęcia żadnej oferty. K-10370

REJONOWA ZBIORNICA ZŁOMU w Krakowie, ul. Prądnicka 36 zawiadamia, że w dniach od 27 XI — 1 XII 1962 r. nie przyjmuje dostaw złomu metali nieżelaznych z powodu inwentaryzacji.

Advertisement for 'Nie denerwuj się!' (Don't get nervous!) featuring a cartoon of a woman at a kitchen sink. Text: 'W CIĄGU 15 MINUT PRZYGOTUJESZ OBIAD STOSUJĄC WYROBY SKAWIŃSKICH ZAKŁADÓW KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH'.

POLONIA POLSKA HISTORIA CHICAGO. W ramach uroczystości związanych z 125 rocznicą założenia miasta Chicago została otwarta wystawa pn. „Polacy w Chicago na przestrzeni 125 lat”. Można tu obejrzeć fotografie i materiały dotyczące życia i działalności majora Ludwika Chłopińskiego, który zamieszkał już w r. 1834 na terenie dzisiejszego Chicago. Najstarszym znany organizatorem życia społecznego Polaków w Chicago był Edward Wikoszewski.

POLONIA BRAZYLJSKA I ARGENTYŃSKA Tygodnik emigracyjny „Lud” ukazujący się w Brazylii przypomina patriotyzm Polonii brazylijskiej w czasie wojny 1939 r. Na wieść o napadzie Hitlera na Polskę zgłosiło się ochotniczo do służby wojskowej około 2 tys. Polaków osiadłych w Brazylii. Po wstępnej rekrutacji dokonanej przez wojskowe władze brazylijskie 800 spośród nich udało się do armii polskiej w Brytanii. Również w Argentynie nastąpiło zwerbowanie 1200 ochotników.

POLACY PRZEBUDOWUJĄ LEICESTER

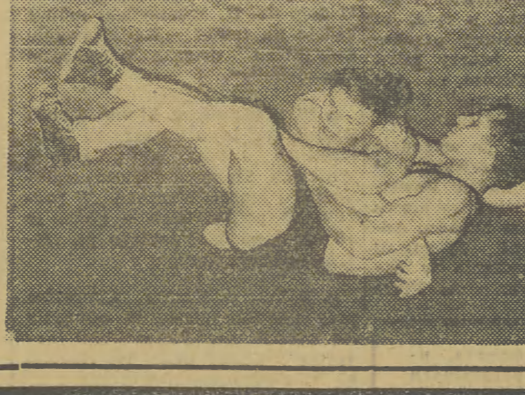
Wielki sukces odniósł w Anglii inż. Władysław Smigiełski. Zdobył on pierwsze miejsce na konkursie rady miejskiej w Leicester, dotyczącym przebudowy tego miasta — pełnego wąskich i krętych uliczek. Inż. Smigiełski uzyskał stanowisko kierownika (City Planning Officer). Do sztabu architektów powołał inż. arch. Henryka Blachnickiego, zaś głównym stanowisko architektoniczne objął trzeci Polak, Jan Ziębicki. Inż. Smigiełski dał się poznać przed wojną w Krakowie opracowując plan przebudowy miasta. Po wojnie studiował architekturę w Manchester.

IPAR É SA SAJTO DOLGOZÓINAK Gutenberg SZAKSZERVEZET 1862-1962 1595 1463. Nowy znaczek węgierski z podobizną Jana Gutenberga. MAGYAR POSTA

Policynny arbitraż Gorąco było na zawodach zapasników w Toledo (USA). Nie tylko dlatego, że temperatura dochodziła do 40 st. w cieniu, ale na skutek wybuchów do temperatury zapasników. Do najbardziej „zaciętych” należała walka Ilmaza (Turcja) z Rajabi (Iran). Irańczyk zepchnął Turka z ringu na stolik sędziowski. Turcy zapasnik zrewanżował się policzkując swego przeciwnika, a ten niewiele namyślając się zknokoutował Irańczyka najczystszym uderzeniem.

Sałatka sportowa

Winna telewizja, czy... boks? Iność widzów na spotkaniach bokserskich zawodowców ciągle się zmniejsza. Jak twierdzi utajemniczeni, winna temu jest telewizja. Rekord frekwencji na meczach należał do walki między Gene Tunneym i Jackiem Dempseyem, którzy spotkali się po raz pierwszy w... 1926 r. w walce, której sędzią świata zawodowców w wadze ciężkiej. Walka odbyła się w Filadelfii i zgromadziła 120.757 widzów.



Sportowy styl W maleńkim duńskim miasteczku portowym Odense nieczęsto odbywają się międzynarodowe spotkania piłkarskie. Tym bardziej rozczarowani byli widzowie wystąpieniem zachodnio-niemieckiej drużyny „Altona-93”. Po 20 minutach sędzia tego spotkania Waldemar Hansen przewrót grę przy stanie 12:0 dla gospodarzy na skutek na ogół nietrzeźwego stanu niemieckich piłkarzy.

KRZYŻÓWKA

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10
11 12 13 14 15 16 17 18 19 20
21 22 23 24 25 26 27 28 29 30
31 32 33 34 35 36 37 38 39 40

POZIOMO: 2. ludowa opowieść o bohaterach, 6. pozostałość po odwirowaniu cukru krystalicznego, 11. termin, z którym się stykasz przy badaniu krwi, 13. rodzaj przedstawienia scenicznego, 14. belka podstawowa podtrzymująca jakiś ciężki przedmiot, 16. tam gdzie się kończą wyścigi sportowe, 17. otrzymujesz w nim perfumy, 19. ciasto z rodzynkami i suszonymi owocami, 20. dyktant, 22. ekonomista i socjolog wioski, którego prace wypłynęły na kształtowanie się ideologii faszyzmu, 25. ssak morski o olbrzymich kłach, 27. lichej utwor literacki, 30. słynny komik wioski, 32. ssak zbliżony do maip, 33. rączka pilnika, 35. konsekwencja przewinięcia, 36. zasłona z ciężkiej tkaniny, 37. porwanie panny w dawnych czasach.

ROZWIĄZANIA „KRZYŻÓWKI” Z NR 268 POZIOMO: 1. bok, 4. promesa, 11. Atoś, 13. amator, 14. rota, 15. narada, 16. okapi, 18. ana, 19. nar, 20. kwit, 24. era, 25. rak, 26. Ola, 28. wata, 29. bot, 30. Ali, 32. rzeka, 34. dragon, 37. Arab, 38. Latona, 39. nota, 40. amarant, 41. nas.

PIONOWO: 1. baronet, 2. Otokar, 3. kotars, 5. Ran, 6. oma, 7. Marat, 8. etan, 9. soda, 10. ara, 12. sap, 17. ikra, 21. wat, 22. Ikar, 23. katabas, 26. Oberon, 27. lokata, 28. wigor, 30. Aram, 31. lata, 33. Zan, 34. dla, 35. ona, 36. nan.

NAGRODY WYLOSOWALI Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 268, z dnia 10/11 XI. 1962 nagrody książkowe otrzymują: Z. Krupowa, Kraków, Łokietka 6a/10, J. Gospodarczyk, Kraków 10, Kościuski 19/20, J. Berliński, Kraków, Waryńskiego 7/6, O. Kaczmarkowa, Kraków, Urzędnicza 53/1, W. Włochowicz, Kraków, Jaworskiego 15/1, J. Bielarz, Stryszawa 186, M. Rudnicka, Szczawnica, Szalaya 56, J. Paszkowski, Nowy Sącz, pl. Dąbrowskiego 1, I. Noworyta, Rabka-Zdrój, Polna 21, A. Wida-jewicz, Kalwaria Zebrzydowska, Rynek 13. NAGRODY WYSYLAŁY POCZTA.

Krakowskie to i owo

(archiwalne)

Lata dwudzieste były bardzo trudne dla Polski i Krakowa. Codziennie prasa donosiła o zwyczajach cen, szerzyła się spekulacja żywnością.

Magistrat przeznaczy, podobnie jak w latach ubiegłych część Błonia miejskich pod uprawę jarzyn.

Brak węgla

Niezwykły, ospałość i słabość nastrojów zapanała wczoraj na ulicach naszego miasta, pozbawionego nagłe sujących przy odgłosie dzwonków wozów tramwajowych.

Smażone kasztany

Po raz pierwszy od czasu wybuchu wojny światowej pojawiły się na ulicach Krakowa smażone kasztany.

Budowa gmachu PKO

Budowa obornego gmachu Pocztowej Kasji Oszczędności w Krakowie przy ul. Wielopole postępuje w znacznie przyspieszonym tempie.

Nowa taryfa dorożkarska

W ostatnich tygodniach magistrat krakowski ustalił nową taryfę dorożkarską.

Odnowienie wnętrza wawelskich

W dniu 7 bm. odbył się doroczny zjazd Komitetu Wawelskiego. Po ukończeniu prac wszystkich fasad zewnętrznych przystępuje kierownictwo do odnowienia wnętrza zamkowych.

Wzlot balonu

W dniu 10 bm. w Błoniach Wielkich wleciał do naszego wojskowy balon kulisty (bezerowy).

Krakowskie to i owo

(archiwalne)

20 bm. w przepełnionej sali PFK dał recital fortepianowy Michał Block, pianista meksykański, ulubieniec publiczności w czasie ostatniego Konkursu Chopinowskiego.

FAKTY DZIA

Brawo Krysypinów

Szeroką działalność kulturalno-oswiatową rozwija od dłuższego czasu Państwowy Ośrodek Maszynowy w Krysypinowie.

Wykład Inauguracyjny

Wykład inauguracyjny w Alma-Ata prof. Darkanbaiew. Gość z dalekiego Kazachstanu bawi w naszym mieście na zaproszenie TWP.

KD ZMS Stare Miasto

KD ZMS Stare Miasto organizują Uniwersytet Społeczny i Wychowania.

Gościmy w naszym mieście

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Krakowa grupa turystów węgierskich.

Spotkanie z młodymi nauczycielami

Organizatorem tego spotkania, które odbyło się wczoraj w kawiarni „Olimpijka” był KD ZMS Starego Miasta.

Dwa wyroki

Prokuratura Powiatowa Miasta Krakowa oskarżyła Józefa Wojtalów (ur. 1936), karanego, o to, że w czasie od kwietnia 1961 r. do sierpnia 1962 r. w Krakowie pod wpływem alkoholu zwał się fizycznie i moralnie nad swą byłą żoną Danutą Wojtalów i testową Marią Podwika.

Mała kronika

25 bm. w Krakowskim Domu Kultury, Rynek Gł. 27 o godzinie 17 doc. dr. H. Smarzyński mówił o „Kształtowaniu charakteru dziecka w procesie wychowania”.

Przezwyścieżli trudności

W Wieliczce miłośnicy Przedsiębiorstwa Zopatrzenia Rolniczego w Wodzie, którego zadaniem jest budowa różnego rodzaju ujęć, prace geologiczne, budowa studzien głębinowych oraz prowadzenie robót instalacyjnych itp. Niesłabe gospodarka do końca ubiegłego roku przedstawiała się katastrofalnie.

Kina w Nowej Hucie

SWIT: „Mis Bimbo” (czeski, 7 l.) - 11:15, 13:30, 15:45, 17:45, 19:45. JAZZ: „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 l.) - 15:45, 17:45, 19:45. SWIATOWID: Bajeczki - 11:15, 12:15, 13:15, 14:15, 15:15, 16:15, 17:15, 18:15, 19:15. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17:45, 19:45. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15, 20:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11:15; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17:45, 19:45. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: „Bajki” (fr., 15 l.) - 10:15, 11:15, 12:15, 13:15, 14:15, 15:15, 16:15, 17:15, 18:15, 19:15. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł., 18 l.) - 15, 16, 17, 18, 19. WRZOS: Bajki - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19. MELODIA GWARDIA: „Kro-lowna ze złota gwiazdki” (czeski) - 10; 12; „Rewia snów” (aust., 16 lat) - 14:45, 17, 19:15. ROTUNDA: „Kto sieje wiatr” (USA, 12 l.) 15, 17:15. STUDIO: „Przгоды Buratina” (radz., 9 l.) - 10; 12; „Grzesz-nicy bez winy” (radz., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. TĘCZA: Bajki - 11; „Bestia” (węg., 16 l.) - 17:30, 19:30. UCIECHA: „Futrzan gang” (ang., 12 l.) - 15:45, 17, 20:15. WARSZAWA: „Białe kankany” (USA, 14 l.) - 10; 13; „Siedmiu wspa-niałych” (USA, 14 l.) - 16:15, 18:15. WISLA: „Chłopiec z gu-taparki” (radz., 7 l.) - 11; „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.) - 15:45, 17, 20:15. WOL-NOSC: „Wielka wojna” (fr.-wł.,